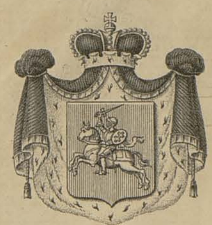


DOSKONAŁOSC
TROIAKIEGO STANU

Corki Xiążęcey, Oblubienicy Wielkiego Senatora y Siostry trzeciego Zakonu S. Patryarchy Dominika w Jaśnie Wielmożney Swiętey Pamięci

ANNIE KOLUMBIE
z XIAZAT LUBOMIRSKICH
RZEWUSKIY

Woiewodzinie Krakowskiey, Hetmanowy Polney Koronney

W Y P E Ł N I O N A

Pod Fundatorskim Imieniem

Jaśnie Oświeconego

STANISŁAWA

Na Wisniczu, Jarosławiu, na Xięstwie Ruzyńskim &c.

LUBOMIRSKIEGO

Xięcia Woiewody Bracławskiego, Kawalera Orła Białego, Starosty Radomyslskiego, &c. Rotmistrza Woysk Koronnych znaku Pancernego,

Oraz

Jaśnie Oświeconey

HONORATY LUDOWIKI
z POCIEIOW
LUBOMIRSKIY

Xiężny Woiewodziny Bracławskiey &c.

Państwa Nayłaskawszego

Przez

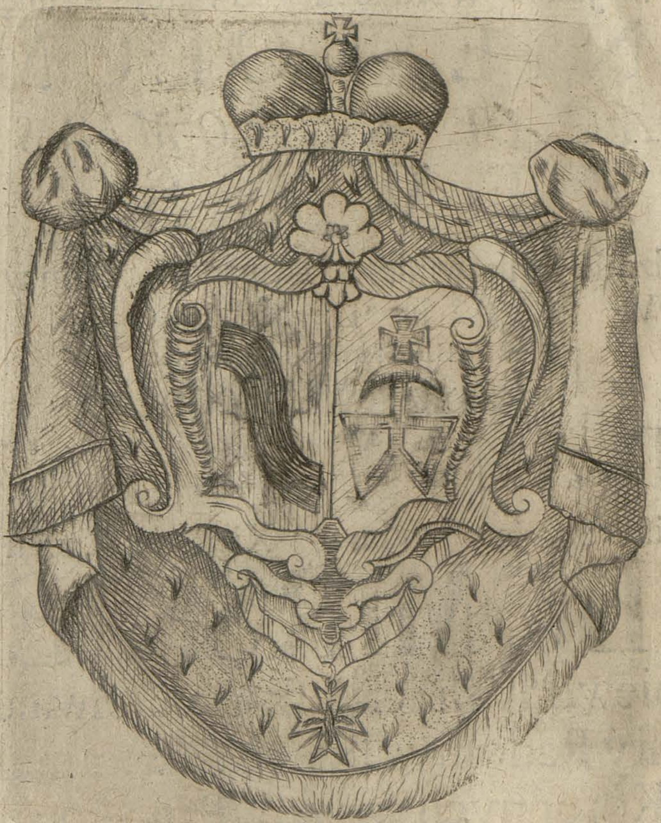
X. KLEMENSA CHODYKIEWICZA Teologa Zakonu Kaznodzieyskiego Prowincyi Ruskiey Nieśmiertelney pamięci

Załobnym Kazaniem

P O D A N A.

Roku 1766.

Jaśnie Oświecone, Nayłaſkawſze Pańſtwo.



SPrawiedliwych ludzi pamięć nie z przemiiaiącym kończyć ſię czaſem, ale licznemi kwitnąć powinna wiekami, bo chociaż Sławni heroicznemi dziełami ludzie wymierzone ſobie od Naywyżſzego wypełniaią lata, podobną iednak nieśmiertelności duſz ſwoich dziedziczą na ziemi wiekopomność. Y ten to ieſt chwalebny koniec, dla ktorego Waſza Xięcia Mość żnaczne dzieła Anny Xiężniczki Lubomirſkiey, Woiewodziny Krakowſkiey, w żałobney mowie moiey wyrażo-

ne

ne na publiczne wydać rozkazałeś światło; żeby ta godna Pa-ni. iuż w wieczności zostaiąca, w nieustaiącey żyła pamięci, dla tych Cnot, ktorych wielkie żyiącym przykłady zostawiła. Dwie są przyczyny, dla ktorych W. X. M. tak pilne o pamięci tey Pa-ni miał staranie: pierwsza iest, bliska do niey relacya, ktorą wyrazić dla niewiadomych umyśliłem, Jerzy *bowiem Xiążę LU-BOMIRSKI Woiewoda Krakowski, Hetman Polny Koronny, z* Konstancyi Mikołaia Ligęzy, *Kasztelana Sendomirskiego Cor-ki dwoch zostawił Synow,* Stanisława *Marszałka W. K. y* Ale-xandra *Starostę Sądeckiego,* Stanisław z Elżbiety Teodora Donhoffa, *Podkomorzego Koronnego Corki, zostawił* Jozefa *Woiewodę Czerniechowskiego,* Jozef z Teressy, Jozefa Mniszcha *Marszałka W.* K. *Kasztelana Krakowskiego Corki zosta-wił* Annę Wacławowi Rzewuskiemu *Woiewodzie Krakowskie-mu zaślubioną, iako to obszerniey wyraziłem w Kazaniu,* Ale-xander *Brat Stanisława* z Katarzyny, Pawła Sapiehy, *Woie-wody Wileńskiego, Hetmana Wielkiego W. X. Litewskiego. Corki zostawił* Jerzego, *Woiewodę Sendomirskiego,* Jerzy z Trauhausenowny *W. X. Mości stał się Oycem, za tym W. X. Mość z Anną Xiężniczką od dwoch Stryieczno rodzonych Braci po-chodząc, w trzecim gradusie Jey Bratem Stryiecznym zosta-wałeś. Same tedy naturalne prawo obowiązało W. X. Mość, że-by Anny Woiewodziny Krakowskiey pochwała wielkim W. X. Mości Jmieniem była zaszczycona. Druga przyczyna iest, ten szacunek, ktory Anny Woiewodziny miały u W. X. Mości, iako u tego Pana w ktorego Osobie Cnoty Maiestat sobie założyły. Jaśnieie w W. X. Mości Religia Swięta żadnym powątpieniem, ani przeciwnym słowem nienaruszona, dowodem Jey iest przy-kładne Boga, Nayświętszey Bogarodzicy, y Swiętych Patronow uszanowanie, pilne słowa Boskiego z ukontentowaniem słucha-nie, Duchownych osob poważenie, miła, y łaskawa z niemi roz-mowa, do uczonych ludzi przychylność. W Stanie politycznym W. X. Mość iednym wzorem, y przykładem zostaiesz, będąc Po-słem kilka razy na Seymy, będąc Marszałkiem Trybunału Ra-domskiego, y teraz Marszałkiem Konfederacyi Woiewodztwa Kiiowskiego, rostropność w trudnościach ułatwionych, sprawie-dliwość z łaskawością połączoną, miłość Oyczyzny bez prywat-nego interesu pokazałeś W. X. Mość w wielkich zdaniach, ra-dach, y dziełach. Będąc Orderem y godnością Woiewodztwa Bra-cławskiego ozdobionym od Nayiaśnieyszego* Stanisława Augusta *szczęśliwie Panuiącego Krola, osobliwszą Maiestatowi wierność,*

 wdzię-

wdzięczność, y przychylność, oświadczasz W. X. Mość, Pańskie przymioty wyborna wymowa, umieiętność ięzykow, przezorność w sztuce woienney, uniżoność, y hoyność iako są własnym W. X. Mości charakterem, tak nie wystarczaiącemi słowami memi wyrażone, y wychwalone dostatecznie bydź nie mogą. Nie mnieyszą zabiera od Jmienia Waszey Xięci Mości, Pani moiey nayłaskawszey, ta Kaznodzieyska praca, ile że W. X. Mość powziętą od J. W. Przodkow swoich Cnotą potwierdzasz tę doskonałość, ktora iaśniała w Annie Woiewodzinie Krakowskiey. Pamiętne są heroiczne J. W. Pocieiow dzieła, y przykładna pobożność, ktora w Osobie W. X. Mości do tych czas kwitnie, nie wspominam dawnieyszych Antenatow dla krotkości, dosyć mi przypomnieć Leonarda Pocieia *Woiewodę Witebskiego Pradziada W. X. Mości, Męża Rycerskiego y na Kościoły hoynego, ktorego Syn młodszy* Kazimierz *Woiewoda także Witebski, Dziad W. X. Mości, a Oyciec J. W.* Teressy Humieckiey *Stolnikowy Koronney, Pani wielkiemi Cnotami zaleconey, ktory Ostrowieński nasz Kościoł Obrazem MARYI Cudowney sławny, odnowił, bogatym apparatem ozdobił, y do goręt szego nabożeństwa ludzi pobudził, w Witebsku marmurową Kolumnę, na niey Statuę złocistą* B. Jozafata *Arcybiskupa Połockiego na tym mieyscu wystawił, na ktorym ten Swięty Męczennik był zabity. Zostawił Syna* Antoniego *Strażnika Litewskiego, y Regimentarza, Brata trzeciego Zakonu S. Patryarchy Dominika, ktory z Rozalii Zaborowskii Kasztelanki Wołyńskiey W. X. Mość iedyną zostawił godną Corę, ktora niewymowną dobrocią, pokorą z Xiążęcim Stanem złączoną, hoynością na Domy Boskie, ktore bogatym ozdobiła apparatem, J. W. Pocieiow dziedziczną wyraża pobożność. Zatym gdy mam honor Jaśnie Oświeconemu Państwu tę prawdziwą Anny Woiewodziny Krakowskiey osobliwszey Zakonu mego Dobrodzieyki, pochwałę ofiarować, Fundatorskiemu Xiążąt Lubomirskich y dobroczynnemu J. W. Pocieiow Jmieniowi nieśmiertelnie obowiązaną Zakonu moiego oświadczam wdzięczność*

Jaśnie Oświeconego Państwa

Nayuniżeńszy y obowiązany sługa

X. Klemens Chodykiewicz Zakonu Kaznodzieyskiego.

KAZANIE
Na Pogrzebie
Jaśnie Wielmożney Swiętey Pamięci Jmć Pani
ANNY KOLUMBY
z XIAZAT LUBOMIRSKICH.
RZEWUSKI
Woiewodziny Krakowſkiey, Hetmanowy Polney Koronney,

Dnia Pierwſzego, Pogrzebu 23. Liſtopada, Roku Pańſkiego 1763. w Oleſku w Kościele OO. Kapucynow.

M I A N E.

Emiſit Columbam, quæ non eſt reverſa ultra ad Eum Gen. c. 8.

TRzy razy Patryarcha Noe wypuſzczał Gołębicę z Arki; pierwſzy raz wypuſzczona powrociła do Niego, bo nieznalazła mieyſca, gdzieby iey noga ſpoczęła. Drugi raz wypuſzczona z dobrym powrociła znakiem, bo Oliwną gałązkę z liſtkami zielonemi przyniosła w uſtach. Trzeci raz wypuſzczona iuż więcey nie powrociła do Niego, bo na czyſtey żiemi znalazła ſpoczynek. *Emiſit Columbam quæ non eſt reverſa ultra ad Eum.* Arka w potopie pływaiąca znaczy J. O. Xiążąt Lubomirſkich Familią, ktora po obſzernych Herbowney Srzeniawy przez tyle wiekow pływaiąc ſzczęśliwie wodach, dziſiay obfitych łez y głębokiego żalu byłaby zalana y zanurzona potopem, gdyby ią Męczeńſka S. KLEMENSA Papieże Kotwica nie utrzymała. *Arca ferebatur ſuper aquas.* Ta to ieſt Arka, w ktorey Rzymſcy Druzowie z Ju-

liuſzem, z Auguſtem Oktawianem, y z Klaudyuſzem Ceſarzami Rzymſkiemi z pokrewnieni dla nieſprzyiaiącego ſobie Sergiuſza Galby, przenieśli ſię do Polſkich Kraiow, y nad Rzeką Srzeniawy oſiadłſzy, też Rzekę za Herbowny odebrali kleynot, ktorych początek y wielkie zaſługi Leſzek Biały, Bolesław Smiały, y Kazimierz Wielki w Przywileiach Druzom Lubomirſkim danych wyſoce wychwalaią. Ta to ieſt Arka, z ktorey Aurelius Druzus Wnuk Ceſarſki z Herakliuſzem walecznym Wodzem Synem ſwoim na Sarmackie wyſzedłſzy pola ſtał ſię Oycem Xiążęcey Lubomirſkich Familii, tey Familii, ktora Xiążęcemi Mitrami od dwoch Ferdynandow Ceſarzow Rzymſkich Staniſławowi Lubomirſkiemu Woiewodzie Krakowſkiemu w nadgrodę zaſług ofiarowanemi; ieſt ozdobiona; tey Familii, ktora dwoch Prymaſow Arcy-Biſkupow Gnieźnieńſkich Piotra y Mikołaia dała Polſzcze, z tych pierwſzy za Władyſława Jagiełłona Krzyzacką woyną zabawnego całym rządził Kroleſtwem, drugi będąc Legatem na Koncilium Konſtancyeńſkim Jana Huſa Kacermiſtrza na ſpalenie dekretował. Tey Familii, w ktorey fortuna ſwoie ſkarby, Honor Senatorſkie Ordery w Hieronimie Auguſtynie Kaſztelanie Krakowſkim, w Staniſławie, w Alexandrze, w Teodorze, w Jerzym Dominiku, Woiewodach Krakowſkich, w Jozefie Woiewodzie Czerniechowſkim, w Jerzym, Woiewodzie Sendomirſkim, w Antonim Woiewodzie Lubelſkim, y w licznych Kaſztelanach, y Miniſtrach Koronnych, Marſzałkowſkie Laſki w Jozefie Karolu, w Jerzym Sebeſtyanie, w Staniſławie Herakliuſzu Lubomirſkich, Hetmańſkie Buławy, w Hieronimie y Joachimie Hetmanie Wielkim Koronnym, w Jerzym Sebeſtyanie Hetmanie Polnym Koronnym, y przytępione na nieprzyiacielſkich karkach miecze złożyło zwycięſtwo. Ta to ieſt Arka przymierza Polſkiego, ktore Staniſław Woiewoda Krakowſki trzymaiąc wielką Buławę po Karolu Chodkiewiczu wieczyſtemi Traktatami zawarł z Sułtanem Tureckim. Ta Arka, w ktorey Wiara, wolność, y całość Oyczyzny nie raz w oſtatniey ratowała ſię toni. Ta Arka nieprzełamana w mocy ſwoiey *Arca fortitudinis tuæ.* (a) z ktorey niezwyciężeni wyſli Rycerze, nieśmiertelną Jmieniowi Polſkiemu, męſtwem, y zwycięſtwem zoſtawuiąc ſławę. *Jſti ſunt Potentes à ſæculo, viri famoſi.* (b) z tych niektorych wſpomnieć mi należy, między ktoremi godzien nieśmiertelney pamięci Sebeſtyan Kaſztelan Woynicki, kto-

ry

(a) 2. Paralip. 4. v. 41. (b) Gen. 6. v. 4.

ry przeciwko Maxymilianowi Auſtryakowi pod Byczyną z właſnym żołnierzem mocne dawał odpory, Stefanowi y Zygmuntowi III. znaczne pod Smolińſkiem poſyłał poſiłki, Rudolfowi II. Ceſarzowi w Węgrzech pod Gunebaldem przeciwko Tureckiemu woyſku dziewięć Huſarſkich Chorągwi oprocz Piechoty y rożney iazdy właſnym ſprowadził koſztem. Jerzy Hetman Wielki Koronny trzydzieści tyſięcy Moſkwy pod Cudnowem, dwadzieścia tyſięcy Węgrow pod Oſtrowem, ſześćdzieſiąt tyſięcy Tatarow pod Słobodyſzczami, y Szwedow pod Grudziązem zwyciężył. Doznał dzielności Rycerſkiey Staniſława Lubomirſkiego Woiewody Krakowſkiego Oſman Ceſarz Turecki, kiedy po utraconych w potyczce pod Cekorą Hetmanach do pokoiu ſię ſam nakłonił, y tę ſtraſzną woynę pokoiem wieczyſtym zakończył. Jerzy Sebeſtyan Hetman Polny Koronny Janowi Kazimierzowi Krolowi wierność ſwoię *oświadczył*, ktorego dla niebeſpieczeńſtwa z Polſkiey za granicę unikaiącego nazad do Polſki ſprowadził, w Łancucie u ſiebie mile przyiął, Moſkwę, Szwedow, Węgrow, y Kozakow znacznie poraziwſzy, więźniow y odebrane Chorągwie pod Krolewſkie rzucił nogi. Hieronim Hetman Wielki Koronny Rycerſkiemi dziełami ſławny pod Wiedniem, Prezburgiem, nowemi Zamkami, Taurynem, y na innych mieyſcach męſtwa ſwego dał dowody, pod Kilią w Wołoſzech, tryumfy z Turkow odnoſił, innych dla krotkości nie wſpominam, bo każda Srzeniawy kropla iako woienne zawſze gaſiła ognie, tak tryumfalne Lubomirſkim wzniecała płomienie. Ta Arka, ktorą Ceſarzowie Rzymſcy, Krolowie Hiſzpańſcy, Francuzcy, Luzytańſcy, y Polſcy, Elektorowie Bawarſcy, z pokrewnieni przez Teofilę Xiężniczkę Oſtrogſkę y Zaſławſkę Sieſtrzenicę Jana III. Krola Polſkiego Corkę Władyſława Xiążęcia Zaſławſkiego Woiewody Krakowſkiego zaslubionę Jozefowi Karolowi Lubomirſkiemu Marſzałkowi Wielkiemu Koronnemu, z ktorey zrodzona Corka Tereſſa wydana za Karola Xiążęcia Neyburſkiego Komeſa Palatyna Rhenu, ktorego rodzone Sioſtry z naypierwſzemi w Europie Monarchami były złączone, bo iedna z nich z Ceſarzem, druga z Krolem Hiſzpańſkim, trzecia z Krolem Luzytańſkim, czwarta z Jakubem Krolewiczem Polſkim, piąta z Xiążęciem Parmeńſkim w Małżeńſkie weſzły kontrakty, a ztąd Xiążęta Lichtenſztein de Gallas. Starchauzen, Markiezoiwe de Lobkowic, y naypierwſze w Koronie, y w W. X. Litewſkim ſkolligowane Jmiona koronuią. Z tey tedy Arki trzy razy Duch Swięty wypu-

ścił Annę Xiężniczkę Lubomirſką Woiewodzankę Czerniechowſką, ktora przyiąwſzy trzeci Zakon S. Patryarchy Dominika Jmieniem Kolumby była ozdobiona. Pierwſzy raz wypuścił Duch Swięty Annę na wolne używanie rozumu, zapatrywała ſię Anna na czyſte Herbowney Szreniawy wody, y widząc w nich wyſokie urodzenie ſwoie, zachowała niewinności ſwoiey kandor w młodych latach. S. Jan Chryzoſtom pyta ſię, czemuby Gołębica Noego nieſpoczeła, gdyż wierzchołki gor wyſokich iuż ſię były pokazały nad wodami. *Apparuerunt cacumina Montium.* y daię tego przyczynę, bo te gory ieſzcze były błotniſte, dla tego na nich nie ſpoczęła Gołębica, żeby kandoru ſwego nie zaſzpeciła. Łaſka Boſka tak pilnie ſtrzegła ſerca naſzey Kolumby, że w żadney rzeczy ſtworzoney nie znaydowała ſpoczynku, ale w ſamym tylko BOGU. *Dum non inveniſſet, ubi requieſceret pes ejus.* Drugi raz wypuścił Duch Swięty tę niewinną Kolumbę z domowey Arki, y zaslubił ią J. W. Wacławowi Rzewuſkiemu Woiewodzie teraz Krakowſkiemu, Hetmanowi Polnemu Koronnemu, ktoremu Kolumba przynioſła Oliwną gałązkę, na ktorey pięć pozoſtałych widziemy owocow. *Quinque fructus ejus.* (a) to ieſt trzech Synow, Staniſława Chorążego Litewſkiego, Jozefa, Staroſtę Drohobyckiego, Seweryna Staroſtę Dolińſkiego, y dwie Corki Tereſſę, y Ludwikę, *Filii tui ſicut novellæ olivarum.* (b) a przez te owoce J. W. Rzewuſkich Familia kwitnąć będzie, iako oliwa pokoiu w potomne czaſy, *Erit ſicut Oliva gloria ejus,* (c) Trzeci raz wypuścił Duch Swięty Kolumbę, kiedy iey Duſzę na wieczny przenioſł ſpoczynek *Emiſit Columbam,* y iuż więcey nie powroci do nas, chyba w ten czas kiedy na Sąd oſtatni powſtanie z grobu. *Quæ non eſt reverſa ad eum.* Wielka ſtała ſię utrata, żadnemi łzami nie przywrocona, bo J. O. Xiążąt Lubomirſkich Familia utraciła Corkę, J. W. Woiewoda Krakowſki naymilſzą Oblubienicę, pozoſtałe dzieci utraciły kochaiącą Matkę, Zakon Kaznodzieyſki utracił łaſkawą Opiekunkę. Jednakże cieſzyć nas powinno życie y śmierć Kolumby. Troiſte wypuſzczenie gołębicy Noego, znaczy troiſty ſtan naſzey Kolumby, pierwſze znaczy iey ſtan Panieńſki, drugie znaczy iey ſtan Małżeńſki, trzecie znaczy iey ſtan Zakonny, w pierwſzym ſtanie oświadczyła ſwoią niewinność, w drugim ſtanie oświadczyła ſwoią wierność, w trzecim ſtanie oświadczyła oſobliwą ſerca przychylność, zaczym ia maiąc honor mowić o cnotach J. W. Anny Woiewodziny

Stanisław miał za sobą Eufemię Radziwiłłowną.
Józef bezdzietny
Seweryn ... zaślubił Konstancyę Lubo=mirską.
Teressa za Radziwiłła
Ludwika za Chodkiewiczem

(a) *Oſeæ cap.* 14. (b) *Pſalm.* 127. (c) *Oſeæ* 14.

wodziny Krakowſkiey, żebym krzywdy nie uczynił tey godney Pani, ktora bardziey z właſney Cnoty niżeli z urodzenia chwalona bydź powinna, ſamę tylko Cnotę, a Cnotę Xiążęcą, Cnotę iey włąſną, Cnotę Chrześciańſką uważać umyśliłem, ktora iey ſzczęsliwey śmierci, y wieczności ieſt dowodem. A zatym troiaką Jey doſkonałość, w troiakim ſtanie chwalić będę, gdy powiem

I. Ze J. W. Anna z Lubomirſkich Rzewuſka, Woiewodzina Krakowſka, Hetmanowa Polna Koronna będąc Corką Xiążęcią przez naturę, ſtała ſię Corką Boſką przez łaſkę Ducha Swiętego.

II. Będąc poprzyſiężoną Oblubienicą J. W. Wacława Rzewuſkiego Woiewody Krakowſkiego, razem była Oblubienicą y przyiaciołką Ducha Swiętego.

III. Będąc powołaną od Ducha Swiętego do trzeciego Zakonu S. Patryarchy Dominika, żyła na świecie, w doſkonałości Zakonney.

O tym w trzech częściach mowić będę. Ty zaś Duchu Nayświętſzy iakoś nas zaſmucił śmiercią tey Pani, tak nas iey heroicznemi cnotami pocieſzyſz.

CZĘSC PIERWSZA

CHociaż łaſka Boſka przewyżſza naturę, bo ieſt nadprzyrodzonym przymiotem, iednakże nie ſprzeciwia ſię naturze, ale ią bardziey udoſkonala. Udoſkonala iſtnosć natury, płodność natury, y wolność natury. Udoſkonala iſtność natury, iſtność bowiem łaſki ma podobieńſtwo do iſtności natury, bo iako człowiek bierze iſtność natury ſtworzoną od BOGA z niczego, y ſtaie ſię nowym ſtworzeniem, tak zaſtarzawſzy ſię w złości przez pierworodną winę, ſtaie ſię nowym ſtworzeniem z niczego, bo bez zaſług poprzedzaiących. *In Chriſto nova creatura.* Ten ſkutek pokazała łaſka w Annie Xiężniczce Lubomirſkiey zamieniaiąc Corkę Xiążęcią, w Corkę Boſką. Proſił BOGA Ukoronowany Prorok żeby go Duchem Xiążęcym potwierdził, *Spiritu principali confirma me.* (a) czemuż to Ducha Swiętego Dawid zowie Duchem Xiążęcym? odpowiada uczony *Cornelius Muſſus*, bo Duch Swięty przez łaſkę czyni Xiążętami, Panami nad wewnętrznym pomieſzaniem, czyni Tryumfatorami grzechow: *Principalis*; *quia principes*

C cipes

(a) Pſalm. 50

cipes nos facit, perturbationum omnium dominos, vitiorum triumphatores. Ten Duch Xiążęcy chcąc udoſkonalić naturę Anny Xiężniczki Lubomirſkiey przy Chrzcie Swiętym wlał w iey duſzę taką łaſkę, przez ktorą Corkę Xiążęcą zamienił w prawdziwą Corkę łaſki, a tę łaſkę w ſamym Jmieniu Anny iey danym zamknął, przez ktorą ona była Panią nad zmyſłami ſwemi, y tryumfowała nad grzechami. *Principalis quia Principem fecit.* Dwa razy Duch Swięty unoſił ſię nad wodami, raz przy ſtworzeniu świata *Spiritus Domini ferebatur ſuper aquas*: drugi raz przy Chrzcie Chryſtuſowym, unoſząc ſię nad wodami; przy ſtworzeniu świata: naturze wody dał życie na ożywienie tych rzeczy ktore z wody miały bydź ſtworzone, *vivificabat naturam aquæ vitalem virtutem his quæ foventur, injiciens.* mowi S. Bazyli wielki. Unoſząc ſię nad wodami Jordanu, poświęcił wodę na ożywienie duſzy przez pierwſzą łaſkę. Pierwſzy ſkutek Ducha Swiętego było życie natury, drugi ſkutek było życie łaſki, a ten dwoiaki ſkutek pięknie ſię wydał w Annie Xiężniczce, pokazał ſię Duch Swięty nad wodami Herbowney Srzeniawy, kiedy Annie ztak godney Familii urodzoney dał życie natury, pokazał ſię nad źrzodłem Sakramentalnym kiedy Annie tą wodą, z winy pierworodney obmytey, dał życie łaſki. Więc ani łaſka naturze, ani woda Ducha Swiętego nie była przeciwna Srzeniawie, ale ią bardziey udoſkonaliła. Łaſka Ducha Swiętego ieſt przyrownana do wody żywego źrzodła, iako mowi Chryſtus: *Aqua, quam Ego dabo ei, fiet in eo fons aquæ ſalientis in vitam æternam.* Ta zaś ieſt rożność wody ziemſkiey od wody Niebieſkiey, że woda ziemſka ſpływa na dolinę, iako do ſwego centrum, woda zaś Niebieſka za centrum ſwoie ma wyſokość Niebieſką, a ia wnoſzę, że łaſka godnieyſzą uczyniła Annę kiedy Jey duſzę do wyſokości Niebieſkiey podniosła, niżeli kiedy ią natura w Srzeniawie piaſtowała.

Udoſkonala łaſka, płodność natury, bo iako człowiek rodząc ſię, ſtaie ſię uczeſtnikiem natury ludzkiey, tak odradzaiąc ſię przez łaskę ſtaie ſię uczeſtnikiem natury Boſkiey. Łaſka bowiem ieſt uczeſtnictwem ſamey natury Boſkiey, więc iako natura czyni Synami y Corkami ludzkiemi, tak łaſka czyni Synami y Corkami Boſkiemi. *Videte qualem Charitatem dedit nobis Pater, ut filij Dei nominemur & ſimus.* (a) ten ſkutek pokazała łaſka Boſka w Annie Xiężniczce, urodzić ſię bowiem z godnych Rodzicow, a nie bydź Synem albo Corką

Boſką

(a) *Joan. 3.*

Boſką, ieſt to bydź wyrodkiem ſameyże natury: bo dwoiakie ieſt urodzenie, iedne przez naturę, drugie przez łaſkę: urodzenie natury ieżeli ſię nie zgadza z urodzeniem łaſki, traci ſwoią zacność. Nie ieſt ten Pan prawdziwy, ktory ſługi ſwego, to ieſt własnego ciała ieſt poddanym, ktory paſſyi ſwoich ieſt ſługą y niewolnikiem. Mieć zacność natury, a nie mieć zacności łaſki, ieſt to bydź zacnym u ludzi, ale nie u BOGA, ieſt to bydź ſynem Pana, ale razem ſynem gniewu y nieprzyiacielem Boſkim Nie mieć zacności natury, a mieć zacność łaſki, ieſt bydź podłym u świata, ale wyſokim y godnym u BOGA, y owſzem ieſt bydź godnieyſzym nad Honoratow światowych, bo dobro iedney łaſki przewyżſza dobro całey natury, *Bonum gratiæ unius majus eſt, quam bonum naturæ totius univerſi.* mowi Anielſki Doktor: (a) Mieć zacność natury, y razem zacność łaſki, ieſt bydź zacnym u ludzi y u BOGA, ieſt bydź Panem Xiążęcia, Senatora y razem Synem BOGA, ieſt bydź Panem na ziemi, y Panem w Niebie, y taką miała zacność Anna Xiężniczka Lubomirska Woiewodzanka Czerniechowska bo łaſka Boſka ſwoią zacność połączyła z zacnością natury iey urodzenia. Kiedy uważałem iey wyſokie co do ciała urodzenie, iey zacnych Antenatow, tegom doſzedł, że ich tak natura, iako y łaſka zacnemi uczyniła, zatym Anna Xiężniczka Lubomirſka ſtawſzy ſię uczeſtniczką ich zacności, dziedzicznym prawem uznawała ſię bydź obowiązaną do pełnienia ich Cnot heroicznych. Nie bez przyczyny Łukaſz Ewangeliſta chcąc dać pochwałę Janowi Chrzcicielowi zaczął tę pochwałę od zacnych Rodzicow, żeby pokazał, zacność Cnoty Rodzicielſkiey w potomkach iaśnieiącą. *Etiam & Parentes oportet laudari, ut veluti transmiſſa immaculatæ pietatis hæreditas in iis, quos volumus laudare, præcellat* mowi S. Ambroży; (b) Ominę ia dawnieyſzych Antenatow Anny Xiężniczki, ktorychby długo wyliczać było przytrudno, minąć nie mogę Sebeſtyana Lubomirſkiego Kaſztelana Woynickiego, od ktorego oſnowę urodzenia aż do Anny Woiewodzanki zaczynam. Ten Sebeſtyan Pańſkiey był hoyności tak dla chwały Boskiey iako dla Oyczyzny, w Bielanach blisko Krakowa Kościoł y Klaſztor Zakonnikow Swiętego Romualda fundował, y upoſażył: znaczną Swiętemu Sebeſtyanowi wyſtawił Kaplicę: na Studentow ubożſzych y na inne ſieroty dobroczynnie był łaśkawy. Doznała iego hoyności y Oyczyzna, kiedy Spiż wielkim złota nakładem od Węgrow

Prapradziad J. W. Anny Woiewodziny Krakowſkiey.

(a) *l. 2. q. 113. a 9. ad 2.* (b) *Lib. 1. in Lucam.*

grow odkupił, y Kroleſtwu Polskiemu przywrocił: skupiwſzy dla Sukceſſorow ſwoich Wiśnicz otrzymał od Ceſarza na ſiebie y na potomkow ſwoich Tytuł Hrabi na Wiſzniczu. Ta iego pobożność wyrażona ieſt w nadgrobku iemu napiſanym *Antiqua pietate Senator in Clerum & Religioſos Ordines profuſe propenſus, bello & prœliis Clarus.* żył lat 76. Dwa razy ponawiał Małżeńskie kontrakty raz z Anną Pieniążkowną Sędziego Krakowskiego Corką, drugi raz z Anną Branicką Grzegorza Łowczego Krakowskiego Corką, ktora mu powiła pięć Corek y dwoch Synow, z tych Katarzyna Januſzowi Xiążęciu Oſtrogskiemu Kaſztelanowi Krakowskiemu, Zofia Mikołaiowi Oleśnickiemu, Woiewodzie Lubelskiemu, Barbara Janowi Zebrzydowskiemu Miecznikowi Koronnemu, Kryſtyna Staniſławowi Koniecpolskiemu Kaſztelanowi Krakowskiemu Hetmanowi Wielkiemu Koronnemu, zaslubione były, Anna w Staniątkach Zakonnica Swiętego Benedykta, Eleonora wielkiey świątobliwości, w młodych latach zakończyła życie, Synow zaś dwoch Staniſława y Joachima zoſtawił, Joachim w obozie pod Smolińskiem umarł, wieku ſwego dwudzieſtego drugiego roku.

Pradziad. Staniſław Syn Sebaſtyana Hrabia na Wiśniczu y Jarosławiu Woiewoda Krakowski, Generał y Staroſta Krakowski Rycerskiemi dziełami ſławny, uczyniony slub Bogu wypełnił, wyſtawiwſzy na Wiśniczu *Servatori Chriſto* Kościoł y Klaſztor OO. Karmelitom Boſym, wſpaniałą fabryką y bogatym apparatem ozdobiwſzy, oprocz tego dwadzieścia Kościołow z cegieł y z kamienia koſztem ſwoim wyſtawił y upoſażył. Ztąd zwykł był mawiać, miałem ſię przedtym nie zle, przecież mi zawſze nie ſtawało, ale iakem ſię począł dzielić z Bogiem fortuną moią Kościoły y Klaſztory fundować, ſam niewiem iako mi BOG wſzyſtkiego przymnaża. Pierwſzą miał żonę Zofię Alexandra Xiążęcia Oſtrogskiego Corkę, z ktorey dwie Corki Kryſtynę Franciſzkowi Czarnkowskiemu Kaſztelanowi Poznańskiemu, Konſtancyę Woyciechowi Xiężęciu Radziwiłłowi Kanclerzowi Litewskiemu, Pińskiego Klaſztoru OO. Jezuitow Fundatorowi oddał. Trzech zaś zoſtawił Synow, Alexandra, Jerzego, y Konſtantego.

Naddziad. Jerzy Sebeſtyan Marſzałek Wielki Koronny, Hetman Polny, Krakowski, Chmielnicki, Pereaſławski, Niziński, Kazimirski, Olſztyński, Spiski Staroſta, Jana Kazimierza Krola wierny obrońca, od ktorego Buławę Polną wziąwſzy na iaſney Gorze przy Obrazie Matki Boskiey ią zawieſił, w Rze-

ſzowie

ſzowie fundował Kollegium OO. *Scholarum Piarum* z Konſtancyi Mikołaia Ligęzy Kaſztelana Sędomirskiego Corki zoſtawił Kryſtynę Szczeſnemu Potockiemu Kaſztelanowi Krakowskiemu Hetmanowi Wielkiemu Koronnemu zaslubioną, y trzech Synow Staniſława, Hieronima, Alexandra.

Dziad.

Staniſław Herakliuſz Marſzałek Wielki Koronny Staroſta Spiski Dziad Anny Woiewodziny Krakowskiey Pan znaczney umieiętności, zoſtawił liczne dowcipu ſwego dowody na publiczne światło wydane: od Jana III. Krola odebrał wielką Łaskę Marſzałkowską, a Rzeczpoſpolita Krolewską wieś Uiazdow dziedzicznym mu uſtąpiła prawem, gdzie on wſpaniały Pałac y piękny Kościoł z Klaſztorem pod Jmieniem Swiętego Bonifacego OO. Bernardynom wyſtawił. Na Spiżu Kościoły Heretykom poodbierał, y Katolickim Kapłanom przywrocił. Jadąc raz koło Kościoła widział dwoch ludzi umarłych leżące ciała przy Kościele, y na ich pochowanie dać kazał iałmużnę, za ktorą iego uczynność pokazawſzy mu ſię duſze owych ciał umarłych, podziękowali mu za to, y upewnili go o nieśmiertelności duſz ludzkich. Dwa razy ponawiał Małżeńskie śluby, raz z Zofią Łukaſza Opalińskiego Marſzałka Nadwornego Koronnego y Jzabelli Tęczyńskiey Woiewodzanki Krakowskiey Corką z ktorey Elżbieta Adamowi Sieniawskiemu Kaſztelanowi Krakowskiemu, Hetmanowi Wielkiemu Koronnemu zaslubiona Fundatorka WW. OO. Kapucynow w Lwowie, urodziła Maryannę Zofię Auguſta Xiążęcia Czartoryiskiego Woiewody Ruskiego ſzczęsliwie żyiącą żonę, drugi raz zaslubił ſobie Elżbietę, Theodora Denhoffa Podkomorzego Koronnego Corkę, ktoremu trzech powiła ſynow, Teodora, Woiewodę Krakowskiego, Franciſzka y Jozefa.

Oyciec.

Jozef Woiewoda Czerniechowski był Oycem Anny Woiewodziny Krakowskiey, ktory złączywſzy ſię dożywotnią przyiaźnią z Tereſſą Jozefa Mniſzcha Marſzałka Wielkiego Koronnego Kaſztelana Krakowskiego y Eleonory Ogińskiey Miecznikowney Litewskiey Corką, Annę Wacławowi Rzewuskiemu Piſarzowi na ten czas Polnemu Koronnemu, teraz Woiewodzie Krakowskiemu, Hetmanowi Polnemu Koronnemu zaslubionę, y dwoch Synow Antoniego Woiewodę Lubelskiego, y Staniſława Strażnika Koronnego zrodził. Z tak godnych zrodzona Antenatow Anna Xiężniczka, Jch Starożytną cnotę dziedzicznym prawem wyrażała na ſobie, im godniey urodzoną widziała ſię, tym bardziey Boſką nad ſobą poznawała dobroć. Zdawała ſię bydź rzecz przeciwna

D kiedy

kiedy Zbawiciel naſz Jezus Chryſtus maiąc ślepego z narodzenia oczy otworzyć, błotem pomazał oczy iego, *Luto linivit ſuper oculos ejus.* bo ten ſpoſob bardziey był na przyczynienie ślepoty, niżeli na uleczenie, cudowna iednak mądrość Boſka ziemię fortuny z iedną śliną Godności zmieſzaną ktora innych zaślepia rozum. *Homo cum in honore eſſet non intellexit.* Annę Woiewodzinę bardziey oświeciła y do większego poznania BOGA przyprowadziła, a tego ſpoſobu na Annę zażyła łaſka, żeby naturę przez godne urodzenie ſpoſobnieyſzą do złego, udoſkonaliła, y z Corki Xiążęcey uczyniła Corką Boſką.

Udoſkonala łaſka wolność natury: dwoiaka ieſt wolność ludzka, iedna przewrotna, kiedy kto wolności woli ſwoiey na niewolą duſzy zażywa. *Habentes malitiæ libertatem* (a) Druga ieſt dobra kiedy kto z niewoli grzechu wychodzi na wolność ſynow Boſkich. *Si Filius vos liberaverit verè liberi eritis.* (b) bo ſkuteczna łaſka nakłania wolą do tego dobra, ktore ieſt nadprzyrodzone, a ten trzeci ſkutek ſwoy pokazała w Annie Woiewodzinie Krakowſkiey, kiedy wolę tak nakłoniła, że Anna czciła BOGA iako Oyca, lękała ſię BOGA, iako Oyca, uniżała ſię BOGU iako Oycu, pobożna, bogoboyna, y pokorna Corka, bo te trzy Cnoty między innemi licznemi w niey naybardziey iaśniały, to ieſt pobożność, boiazń, y pokora. Dwoiakim ſpoſobem cześć oddaię ſię BOGU, raz przez taką pobożność, ktora ieſt darem Ducha Swiętego, drugi raz przez tę pobożność, ktora ieſt aktem Religii, pobożność iako dar Ducha Swiętego czci BOGA iako Oyca, pobożność iako Akt Religii czci BOGA iako Stworzyciela y Pana, czcić BOGA iako Oyca ieſt zacnieyſza pobożność, niżeli Go czcić iako Stworcę y Pana, bo czcić BOGA iako Oyca, ieſt Mu oddawać cześć, iako Dawcy łaſki, przez ktorą człowiek ſtaie ſię Synem Boſkim, czcić BOGA iako Stworcę y Pana, ieſt Mu oddawać cześć iako dawcy natury, przez ktorą człowiek ſtaie ſię ſtworzeniem y ſługą; a że zacnieyſza ieſt rzecz bydź Synem Boſkim, niżeli ſługą: toć zacnieyſzy ieſt ſpoſob czcić BOGA iako Oyca, niżeli iako Pana. *Exhibere Deo Cultum ut Patri, eſt excellentius, quam exhibere cultum Deo ut Creatori & Domino.* (c) Oddaią cześć BOGU Aniołowie, ale iako ſłudzy Panu, oddaią cześć BOGU ludzie, iako Oycu, bo Syn Boſki, ſtawſzy ſię Synem ludzkim, ludzi przyiął do Synowſtwa ſwego przez łaſkę, przez ktorą dał im prawo do dziedzictwa wieczney Chwały, *Si filii & hæredes.* Takiego poſzanowania potrzebuie BOG od ludzi iako Oyciec, bo

(a) 1. *Petri* 2. (b) *Joan.* 8. (c) *In* 3. *l. c. ad* 1.

bo tak mowi przez Proroka: Jeżeli Ja ieſtem Oycem, a gdzież ieſt poſzanowanie moie? Należy tedy czcić BOGA pobożnością ſynowſką niezmysloną. Dwoiaki bowiem ieſt akt pobożności, ieden powierzchowny, drugi wewnętrzny, akt powierzchowny, ieżeli ſię nie zgadza ze wnętrznym ieſt ſamą obłudą. Taką zmyśloną pobożność przewidział y opiſał Paweł Apoſtoł w teraźnieyſzych politycznych Katolikach, ktorzy ſam pozor pobożności oku ludzkiemu pokazuią, ale iey cnoty nie maią. *Speciem pietatis habentes, virtutem autem ejus abnegantes*. Idą tacy do Kościoła nie na uproſzenie odpuſzczenia grzechow ſwoich, ale bardziey na onych przyczynienie, idą nie na przebłaganie BOGA, ale na więkſze rozgniewanie, pobożność Anny Woiewodziny Krakowſkiey była ſzczera, ugruntowana na mocney y niezmysloney Wierze. *In fide non ficta*, poznawaiąc w ſobie piękne dary natury, ozdobną ciała urodę, umieiętność ięzykow Francuzkiego, Włoſkiego, rozumienie Łacińſkiego, wyſokiego rozumu dowcip, wrodzoną ſkłonność do politowania, y dobroczynności nad ſierotami y ubogiemi, y inne naturalne przymioty ktoremi od BOGA obficie była udarowana, dziękowała BOGU za te dary zażywaiąc ich nie na inny koniec, tylko na Chwałę BOGA, y na właſne zbawienie, poznaiąc zaś w ſobie ſkutki łaſki, wſzyſtkie zaſługi z łaſki, y iako z początku ſwego pochodzące, przypiſowała BOGU, y wſzyſtkie uczynki ſwoie do BOGA iako do oſtatniego końca ſwego kierowała, a ztąd w niey pochodziła oſobliwa ſerca pociecha, w Nabożeńſtwie ukontentowanie, nieuprzykrzone w przedłużonych Modlitwach wytrwanie, ta pociecha wewnętrzna wydawała ſię na iey twarzy w ten czas, kiedy BOGA w Sakramencie przyimowała, kiedy Mſzy codziennie ſłuchała, przeciwnym ſpoſobem zaſmucenie, żałość, y pomieſzanie wydawała na ſobie, kiedy albo Ofiary Ołtarza ſłuchać, albo Sakramentu Ciała Pańſkiego przyiąć nie mogła. A że prawdziwie czciła BOGA więc iako kochaiąca Corka, y Domy mieſzkania Jego licznemi y drogiemi apparatami zdobiła, cieſząc ſię bardziey kiedy Ołtarze y Oſoby BOGU poświęcone drogiemi ſukniami ſwemi zdobiła, niżeli właſne ciało.

Szczyrey pobożności iey fundamentem była boiaźń Boſka, przyczyna boiaźni ieſt miłość, bo co kto kocha, tego utracić obawia ſię, więc iako dwoiaka ieſt miłość naturalna y nadprzyrodzona, tak dwoiaka ieſt boiaźń, iedna ſłużebnicza, ktora pochodzi z miłości właſney, lękaiąc ſię kary wieczney, y utraty Nieba, druga ieſt Synowſka y Swięta, ktora pochodzi z

miłości BOGA, y ſprawuie trzy ſkutki, pierwſzy, że lęka ſię obrazić BOGA, drugi, że lęka ſię odłączyć od BOGA, trzeci, że ſię poddaie BOGU, przez akt głębokiey pokory, y taka boiazń ieſt Swięta, ieſt Synowſka, ieſt darem Ducha S. *Timor Domini Sanctus.* (a) z takiey boiaźni Chwały godna Anna Woiewodzina Krakowſka. *Mulier timens Dominum ipſa laudabitur.* bo iak doſkonale kochała BOGA, tak lękała ſię obrazić BOGA, żeby iego miłości nie utraciła. Lękała ſię odłączyć od BOGA, y dla tego o to ſię zawſze ſtarała, żeby była z nim złączona przez łaſkę, lękała ſię BOGA, kiedy ſię Wſzechmocney władzy przez głęboką pokorę poddawała. Tey boiazni znakiem były owe z ſerca pochodzące weſtchnienią, te oſtatnie przed śmiercią iey ſłowa: Ja nie lękam ſię śmierci, chce BOG żebym żyła, dobrze, chce, żebym umarła, niech ſię Jego wola pelni, tego ſię lękałam zawſze, y teraz ſię lękam, żebym BOGA przez całą wieczność nie utraciła. A mogąż bydź zbawienniey ſze ſłowa, ſłowa prawdziwey Corki Boſkiey, z wolą Boſką złączoney w ten czas, kiedy inni o śmierci ſłyſzeć nie mogą bez boiaźni ſamey natury, w ten czas, kiedy inni albo dla boiaźni śmierci, żałuią tego, że więcey grzeſzyć nie mogą, albo o zbawieniu ſwoim wątpią, uważaiąc niepoięte Sądy Boſkie, w ten czas Anna nie lęka ſię śmierci, ale ſię lęka bydź odłączoną od BOGA, przez co dała nieomylny dowod boiazni świętey, iako prawdziwa Corka Boſka.

Z takiey boiaźni pochodziła w Annie prawdziwa pokora, ta pokora, ktora będąc Matką innych Cnot wſzyſtkich, ſiebie za cnotę nie ma, ta pokora, ktora nie na ſłowach, nie na niſkich ukłonach, ale na prawdziwym ſerca uniżeniu zawiſła, uznaiąc ſię przed Bogiem iedną nikczemnością, nic ſobie nie przypiſuiąc dobrego, ale Bogu, bez ktorego łaſki człowiek nic godnego zaſługi, y nadgrody czynić nie może. *Humilitas eſt in ſincera, & profunda animi, & cordis abjectione* (b) mowi Kaſſianus. Pokora w ſtanie podłym, ieſt Cnota, ale z potrzeby, w ſtanie zacnym ieſt wielka y rzadka cnota, iako mowi S. Tomaſz. *Magna & rara virtus eſt Humilitas honorata.* Jm godnieyſza ieſt Oſoba, tym powina bydź pokornieyſza, bo ta cnota naypiękniey zdobi Panow, ktorym przykład dał na ſobie Naywyżſzy Krol y Kapłan, Syn Boſki, y nie inną wybrał ſobie Matkę rodząc ſię w czaſie, tylko pokorną Służebnicę Maryą. Ta cnota zawſze była złączona z Xiążęcą godnością, y z powagą Senatorſką w Annie Woiewodzinie Krakowſkiey, bo ona pokorę

(a) *Pſalm.* 18. (b) *Collat.* 18.

rę ſerca ſwego słowami y uczynkami tak wyrażała, iakby wcale zapomniała o tym, że ſię urodziła Xiężniczką, że była Senatorką. Mowiła Anna do Boga, Panie te ſame dary natury y łaſki ktoreś mi dał nad zasługi moie, upokarzaią mię przed Tobą, bo ſą właſne Twoie, a mnie do czaſu tylko pozwolone, a iakże ia mogę wynoſić ſię w ſercu z cudzych darow, iak mogę innych przenoſić okiem? *Domine non eſt exaltatum cor meum, neq; elati ſunt oculi mei.* Takiemi przymiotami ozdobiła łaſka Boſka duſzę Anny Woiewodziny Krakowſkiey, żeby Corkę Xiążęcą, zamieniła w Corkę Boſką.

CZĘSC DRUGA

DO tych czas mowiłem o Annie Xiężniczce Lubomirſkiey, iako o Corce Boſkiey, teraz mowić będę iako o Wielkiego Senatora Oblubienicy, iako o godney Matce pozoſtałych Synow, y Corek. Chrześciańſkie Małżeńſtwo nie ieſt ſamym tylko politycznym towarzyſtwem, y poprzyſiężoną przyiaźnią, ale ieſt prawdziwym nowego prawa Sakramentem, ktory oſobliwą przynoſi łaſkę. Godność Małżeńſtwa pokazuie ſię z poſtanowienia ſwego, z mieyſca, z czaſu, z dawności poſtanowienia, y z Oſob przyimuiących. Poſtanowione ieſt nie od człowieka, ani od Anioła, ale od ſamego Boga; nie na innym mieyſcu ieſt poſtanowione, tylko w Ziemſkim Raiu, kiedy Adam zaſypiaiący był zachwycony do Nieba: dawnością przewyżſza wſzyſtkie inne uſtawy, y w ten czas ieſt poſtanowione, kiedy człowiek w ſtanie pierworodney niewinności żyć zaczął. Uczciła ten ſtan naygodnieyſza Oſoba, kiedy nayniewinnieyſza Panna y Bogarodzica MARYA niewinność ſwoią Panieńſką razem z Małżeńſkim złączyła ſtanem, bo Syn Boſki nie inaczey chciał przyiąć ciało ludzkie, tylko z Panny, zaślubioney niewinnemu Jozefowi, Małżeńſtwo było płaſzczem, ktorym MARYA pokryła płod Niebieſki, a Syn Boſki przytomnością ſwoią y pierwſzym Cudem zamiany wody w wino, poświęcił ſtan Małżeńſki. Dla tego Paweł Apoſtoł zowie Małżeńſtwo *Honorabile Connubium* bo od ſamego Boga ieſt uczczone, y obowiązuie tak Męża, iako y żonę do wzaiemney wierności y pomagania ſobie do zbawienia, iako za czasow Apoſtolſkich ſiła było w tym ſtanie żyiących ktorzy ſobie do zbawienia pomagali. *Exempla jam præceſſerant, & Virorum quos Uxores & fæminarum, quas mariti lucrifecerant Chriſto.* mowi S. Auguſtyn; (a) iaſny ma-

(a) *Lib. 3. de Bapt. cap. 2.*

my przykład wiernego y świętego Małżeństwa w J. W. Wacławie Rzewuskim Woiewodzie Krakowskim, y w J. W. ś p. Annie Xiężniczce Lubomirskiey. Szczęśliwa była Anna Xiężniczka, że tak godnego, mądrego, y przykładnego miała dożywotniego przyiaciela, Godny to Pan z urodzenia swego, bo starożytney y zasłużoney J. W. Rzewuskich Familii, y ich Cnot heroicznych prawdziwy Dziedzic, Michała Floryana Rzewuskiego Podskarbiego Nadwornego Koronnego, y Anny Dzierzkowny Kasztelanki Rospierskiey, Starościanki Zydaczewskiey Wnuk, tego miał Dziada, ktorego Rycerskiey dzielności doznały Szwedzkie, Tureckie, Tatarskie y Wołoskie woyska pod Gołębiem, pod Chocimem, pod Zasławiem, pod Dunaiowem, pod Zurawnem, pod Wiedniem y Strygoniem, pod Kamieńcem, Łopuszną, y Soczawą gdzie kilkadziesiąt tysięcy nieprzyiacielskiego woyska zwyciężywszy, Baszę Sylistryiskiego poimawszy, y w niewolę wziąwszy, Janowi III. Krolowi, Jakubowi Krolewiczowi, y Stanisławowi Jabłonowskiemu Hetmanowi W. K. wielką pomocą, a całey Oyczyźnie stał się obroną.

Stanisława Mateusza na Rozdole y Reiowcu Rzewuskiego Woiewody Bełzkiego, Hetmana Wielkiego Koronnego nieśmiertelney sławy Wodza y Ludowiki Kunickiey Podczaszanki Czerniechowskiey Syn, w dziełach heroicznych podobny Dziadowi y Oycu, godny to Pan z Osoby swoiey, bo Senator y Hetman, do rady Senatu, do Hetmańskiey Buławy, właśnie urodzony. Mądry to Pan, ktory na rożne posłuiąc Seymy, będąc Marszałkiem Radomskim, Piotrkowskim, Lubelskim, y Seymu Pacificationis, pokoy y całość Oyczyzny utrzymał, y do tych czas mądremi utrzymuie radami, prawdziwy Syn pokoiu. Ten to Pan Maiestatowi Krolewskiemu Augusta Trzeciego naywiernieyszy, bo kochaiąc kandor y szczerość serca znalazł przyiaciela Krola. *Qui amat cordis munditiam, habebit amicum Regem.* (a) Ten to Mąż według serca Boskiego, pierwiastkowey Swiętey Wiary Polskiey wielki zelant y obrońca, ten to Senator pokorny y przykładny, uszczęśliwił Annę Xiężniczkę Lubomirską, bo nie tylko iey był mężem, ale y wodzem do wszelkiey doskonałości, łaska Boska ktora w iego tryumfuie duszy nie miałaby zupełnego tryumfu, gdyby w duszy Oblubienicy iego nie tryumfowała, racya tego iest, bo według dekretow Boskich Męża y żony iedno bydź powinno serce, *Pars bona mulier bona.* (b) Zatym gdyby łaska Boska w samym Wacławie Woiewodzie tryumfowała, a nie w Annie Oblubienicy Jego,

(a) *Proverb.* 22. *v.* 11. (b) *Eccl.* 26.

go, tedyby tylko w iedney części nie zupełney odprawiała tryumf. Uczyniła tedy łaſka zupełny ſkutek we dwoch duſzach iako w iedney, zwyciężała we dwoch ſercach iako w iednym. W młodym wieku, bo w ſzeſnaſtym roku zaslubiona Anna J. W. Wacławowi Rzewuſkiemu, w tym wieku, w ktorym młodość, fortuna, wygody Pańſkie długie lata obiecywały Annie, w ktorym świat ſerce ludzkie odwraca od Boga, łaſka Boſka oświecała Annę, pokazuiąc iey że to wſzyſtko, co Jey zdawało ſię ſtałego, godnego, ieſt iedną prożnością. Zatym ſtała ſię zaraz ſkromności, pokory, pogardy zbytecznych ſtroiow, żywym obrazem. Zachowała poprzyſiężoną wierność Oblubieńcowi ſwemu przez przymiot ſerca, języka, y uczynkow. Trzy ſą własności wiernego ſerca, mądrość, niewinność, y ſtateczność, Anna Woiewodzina mądrością ſerca ſwego domowych zbudowała, *Sapiens mulier ædificat domum ſuam.* (a) Niewinnością ſerca zwyciężała namieiętności ſwoie *Super hæc mulier immaculata computabitur.* (b) Statecznością ſerca pomyślne y przeciwne zwyciężała przypadki, w pomyślnych pokorna, w przeciwnych cierpliwa Pani. *Scit omnis populus mulierem Te eſſe virtutis.* (c) Trzy ſą własności dobrego języka, ſkromność, ſzczerość, y roſtropność, mowa Anny Woiewodziny była ſkromna, bez wielomowſtwa, bez obmowy, bez oſławienia, o każdym albo dobrze mowiła, albo milczała. *Mulier ſenſata & tacita, non eſt immutatio eruditæ animæ.* (d) Była Jey mowa ſzczera y rzetelna, daleka od teraźnieyſzych politykow, ktorych ſłowa ſą bez ſłowności, powierzchowne oświadczenia, bez ſzczerości, obietnice bez ſkutku, przyiazń dla własnego intereſu. *Omnia quæ locuta es, vera ſunt.* (e) Była Jey mowa roſtropna, bo wiedziała kiedy milczeć, y kiedy mowić, milczeć kiedy należy mowić, ieſt rzecz naganna, mowić kiedy należy milczeć ieſt rzecz nieroſtropna, w mowieniu y milczeniu Anny Woiewodziny wielka pokazała ſię roſtropność, *Erat mulier illa prudentiſſima.* (f) Trzy ſą własności dobrego uczynku, świątobliwość, wſtydliwość, y ſkuteczność. Uczynki Anny Woiewodziny były świątobliwe, iako ſię w trzeciey pokaże części. *Quoniam mulier Sancta es.* (g) Były wrodzoną wſtydliwością pokryte, ktora z Jey weyrzenia, ſkinienia, y ze ſłow wydawała ſię. *Mulier Sancta, & pudorata.* (h) Były Jey uczynki ſkuteczne, bo co poſtanowiła uczynić, co komu obiecywała, to ſkutkiem wypełniła, porożnione oſoby częſto iednaiąc, y według możności ſwoiey każdemu łaſki ſwoiey udzielaiąc, wielką od każdego ſłyſzała chwa-

(a) *Prov.* 14. (b) *Eccl.* 40. (c) *Ruth. cap.* 3. (d) *Eccl.* 26. (e) *Judith.* 8. (f) 1. *Reg.* 25. (g) *Judith.* 8. (h) *Eccl.* 26.

łę ſwoią. *Mulier gratioſa inveniet gloriam.* (a) Tak będąc wierną Mężowi ſwoiemu, ſtała ſię głowy Jego Koroną. *Mulier diligens Corona eſt viro ſuo.* (b) Za oſobliwe miał ſobie błogosławieńſtwo J. W. Woiewoda Krakowſki, że taką miał żonę, ktora mu lat życia przyczyniła. *Mulieris bonæ beatus vir, numerus enim annorum illius duplex.* (c)

Taką wierność oświadczyła Mężowi ſwemu, ale niemniey była wierna y Bogu, bo będąc złączona z Oblubieńcem ziemſkim, nie była odłączona od Oblubieńca Niebieſkiego, racya tego ieſt; bo Małżeńſtwo iako Sakrament nowego Teſtamentu ieſt znakiem złączenia ſię nierozdzielnego Syna Boskiego z naturą ludzką y z Kościołem Swiętym powſzechnym. Wyraził to Prorockiemi ſłowami Adam, mowiąc: że człowiek opuści Oyca y Matkę, y złączy ſię z żoną ſwoią, bo Syn Boski Oyca zoſtawił w Niebie kiedy był poſłany na świat, y ſtał ſię człowiekięm: *Exivi à Patre, & veni in mundum.* (d) Opuścił Matkę to ieſt Synagogę żydowską. *Reliqui domum meam, dimiſi hæreditatem meam.* (e) y złączył ſię iako Oblubieniec z naturą ludzką, ktorą ſobie w żywocie nayniewinnieyſzey Panny nierozdzielnym nigdy ſpoſobem zaślubił. *Illud quidem matrimonium initiatum fuit in utero Virginali, quando Deus Pater Filio humanam naturam univit in unitate Porſonæ.* (f) mowi Anielski Doktor. Te Małżeńſtwo w ten czas ogłoſił Syn Boski, kiedy Kościoł ſwoy iako Oblubienicę przez wiarę zaślubił ſobie. *Sponſabo te mihi in Fide.* (g) Dla tego to Paweł Apoſtoł Chrześciańskie Małżeńſtwo zowie wielkim Sakramentem. *Sacramentum hoc magnum eſt.* (h) Cztery bowiem znayduią ſię Sakramenta, ktore Piſmo S. nazywa wielkiemi; to łeſt: Sakrament Chrztu Swiętego, dla ſwego skutku zowie ſię wielkim, bo pierworodną maże winę, y otwiera Niebo. Drugi Sakrament Bierzmowania zowie ſię wielkim, dla tey oſoby ktora go daie, bo od ſamych tylko Biskupow w obrządku Łacińskim bywa dany. Trzeci Sakrament Ciała Pańskiego zowie ſię wielki, bo całego Chryſtuſa zamyka w ſobie, Czwarty Sakrament Małżeńſtwa ieſt wielki, bo znaczy złączenie ſię Chryſtuſa z Oblubienicą ſwoią to ieſt z Kościołem. *Ego autem dico in Chriſto, & in Eccleſia.* (i) Jeżeli tedy Sakrament Małżeńſtwa ieſt wyrażeniem Oblubieńca Niebieskiego zaślubionego z Oblubienicą ziemską to ieſt z Kościołem, toć Anna Woiewodzina Krakowska Sakramentalnym związkiem była obowiązana do tey powinności, żeby będąc Oblubienicą Wacława Woiewody Krakowskiego była razem Oblubienicą Bo-

ſką

(a) *Proverb.* 11. (b) *Ibidem.* (c) *Ibidem.* (d) *Joan.* 16. *v.* 27. (e) *Jerem.* 12. *v.* 7. (f) *in Joan. cap.* 2. *Lect.* 1. *lit. a.* (g) *Oſeæ* 2. (h) *ad Ephes.* 5. *v.* 32. (i) *Ibidem.*

ską. Ta ieſt nie uchronna w ſtanie Małżeńskim żyiących oſob kondycya, że ſą podzielone między Bogiem, y między ſobą. Mąż o to ſię ſtara, żeby ſię podobał żonie, żona o tym myśli żeby ſię podobała Mężowi, y tak ſą między Bogiem, y między ſobą podzieleni. *Qui cum uxore eſt, diviſus eſt,* mowi Paweł Apoſtoł. Od tey przykrey kondycyi była wolna Anna Woiewodzina Krakowſka, bo podobaiąca ſię Oblubieńcowi ſwemu, razem podobała ſię Bogu. Potrzebował od niey Bog ſkromności w zbytecznych ſtroiach, ſkromności w oczach, y w konwerſacyi polityczney, Anna nigdy bardziey nie podobała ſię oczom Oblubieńca ſwego, iako kiedy ta cnota była całą Jey Oſoby ozdobą. Chciał Bog, żeby Anna miała politowanie nad ubogiemi, choremi, y ſierotami, Anna zawſze była pochwalona od Męża ſwego, kiedy ſieroty przyimowała, kiedy ubogich wſpomagała, y za niemi poważną wnoſiła prozbę, kiedy nad choremi miała ſtaranie y opiekę. Kazał iey Bog, żeby była poſłuſzna prawu Boſkiemu y Kościelnemu, Anna zachowuiąc te prawa wielce cieſzyła tego Męża, ktory z niewymowną pokorą poddaie ſię Bogu, y Kościołowi Jego. Szczęsliwa Anna, ktorey to śmiele przyznać mogę, że natura y łaſka tenże ſam ieden w niey ſprawowała ſkutek, bo temiż ſamemi uczynkami mogła bydź poſłuſzną Bogu, y Mężowi. Szczęsliwa, że nie była obowiązana opuſzczać Boga, dla Męża ſwego, ale y owſzem nie mogła iść beſpieczniey za Chryſtuſem, iako idąc przykładem Męża ſwego. Szczęsliwa Anna, że miłość Boga z miłością Męża razem złączyć mogła. Troiaką popełniaią niewierność przeciwko Bogu Panowie, kiedy czaſu, rozumu, y ciała na złe zażywaią, czaſu na złe zażywaią, tracąc go przez dzień y noc na prożnych zabawach, rozumu na złe zażywaią, daiąc wolność myslom wynioſłym, zdradliwym, przeciwnym Wierze Swiętey, ciała na złe zażywaią, pozwalaiąc mu tego wſzyſtkiego, do czego ſame ieſt ſkłonne. Była wierna Bogu Anna Woiewodzina Krakowſka, bo czaſu zażywała na dobre, większą część czaſu podzieliła Bogu, modlitwie, czytaniu Xiąg pobożnych, a mnieyſzą część intereſſom y polityczney zabawie udzielaiąc. Zażywała rozumu ſwego na zbawienie, taiemnicom wiary rozum poddawaiąc bez żadnego powątpiewania, zkąd w niey ten Swięty gniew pochodził, że zle mowiących o Wierze, o Stanie Duchownym ſłuchać nie mogła, ale ich zbawiennym gromiła gniewem. Ciało ſwoie Duchowi Swiętemu poświęcone poſtami, dyſcyplinami, y zelaznemi paſkami czſto martwiła, co ſamemu tylko Bogu, y Jey Spowiednikowi było wiadomo.

Oświadczyła wierność swoią y pozostałym dzieciom, szczęsliwi Synowie, y Corki, że tak godną miały Matkę, ktora ich bardziey Niebu, niżeli ziemi urodziła, y wychowała. Samą sprawiedliwością są obowiązani Rodzice, żeby nie tylko życie natury, ale bardziey życie łaski dali dzieciom przez dobre wychowanie. Przez urodzenie daią Rodzice dzieciom naturę, ale niedoskonałą, bo przez pierworodną winę skłonną do złego, więc należy żeby przez dobre wychowanie ich natura była udoskonalona, nie dosyć na tym umieiętnością ięzykow, y polityką ich rozum doskonalić, chwalebnieysza rzecz, kiedy dzieci będą dobremi Katolikami, niżeli politycznemi Francuzami. Coż potym, że Syn y Corka urodzi się do dziedzictwa fortuny, ieżeli się nie urodzi do dziedzictwa Nieba? Coż potym, że się dzieci z iasnemi urodzą Tytułami, kiedy wiecznemi goreć będą płomieniami? *Quid prodest filios nutrire, si æternis eos nutrias tormentis?* mowi S. Augustyn. A ktoraż Matka lepiey poznawała ten swoy obowiązek nad Annę Woiewodzinę Krakowską? starała się o to, żeby Synowie Iey y Corki poznawali czym są, y czym bydź powinni, to iest, żeby będąc Senatorskim potomstwem, mieli Synowstwo Boskie. Dwa razy im się stała Matką, raz rodząc ich co do natury, drugi raz co do łaski przez piękne wychowanie, wielką pilność y przez dobry przykład swoy im dany. Przyznać możecie sobie zacni Synowie y Corki z młodym Tobiaszem, że Swiętych Rodzicow iesteście potomstwem. *Filii Sanctorum sumus.* (a) Niechayże prawo Matki waszey, w sercach waszych zawsze będzie zachowane. *Legem Matris tuæ nè dimittas à Te.* (b) Wiecież co to za prawo wam zostawiła Matka wasza; o to takie, iakie Salomonowi dała Matka. Szczyci się ten mądry Krol, że od Boga miał wielką mądrość, a przez kogoż Duch S. nauczył Salomona, o to przez Matkę. Tak bowiem Salomon sam o sobie mowi: *Ego fui filius Patris mei tenellus, & unigenitus coram Matre mea, & docebat me, atq; dicebat, suscipiat verba mea cor tuum.* (c) y na innym mieyscu mowi: *Visio, qua erudivit eum Mater sua.* (d) Duch S. przez Matkę tey mądrości nauczył Salomona, że zacni Synowie Anny Woiewodziny Krakowskiey maią Pańskie, y pobożne przymioty, ktoż ich tego nauczył? oto Matka mądra, y przykładna. *Erudivit eos Mater sua.* że niewinne Corki Anielskiemi cnotami, pokorą, skromnością, łaskawością iaśnieią ktoż tego ich nauczył? oto Matka, temi cnotami iaśnieiąca. *Erudivit eas Mater sua.* Zatym będąc sprawiedliwych Rodzicow

dziećmi

(a) *Tobiæ 8. v. 5.* (b) *Proverb. 6. v. 20.* (c) *Proverb. 4. v. 3.* (d) *Proverb. 31.*

dźiećmi, błogosławieństwo Boskie dziedziczyć będziecie. *Generatio Rectorum benedicetur*. (a) Tak doskonale żyła w stanie Małżeńskim Matka wasza, ale ieszcze doskonaley w stanie Zakonnym.

CZĘSC TRZECIA

TRzy razy Duch S. wołał Oblubienicy swoiey z Libanu, raz iako Corkę, drugi raz iako Oblubienicę, trzeci raz iako Siostrę. Corkę przez łaskę, Oblubienicę przez Wiarę, Siostrę przez miłość. Pierwsze powołanie było przez postępki dobrego życia, ktore żyiąc czyniła. *Veni per optimam vitam, quam in corpore vivens exerces*. Drugie powołanie było z życia śmiertelnego na nieśmiertelne. *Veni absoluto corpore ad percipiendam animæ vitam perennem*. (b) Trzecie powołanie będzie do odebrania zupełney chwały przy chwalebnym zmartwychwstaniu ciała. *Veni tertio, recepto corpore ad videnda resurrectionis gaudia perfecta*. mowi wielebny Beda. Tym sposobem powołał Duch S. J. W. Annę Woiewodzinę Krakowską, iako Corkę Boską, iako Oblubienicę wielkiego Senatora, y iako Siostrę trzeciego Zakonu S. Patryarchy Dominika, raz ią powołał żyiącą, drugi raz ią powołał umieraiącą, trzeci raz ią powoła zmartwychwstaiącą. Powołał ią z wysokiego stanu y godności, do stanu Zakonney pokory, z kandoru światowey iasności, z Xiążęcey Purpury, do białey Sukienki, ze stanu doskonałego do doskonalszego. Dwoiakim bowiem sposobem może kto bydź doskonałym, raz zostaiąc w stanie doskonałości, drugi raz maiąc doskonałość bez tego stanu. W stanie doskonałości ci znayduią się ktorzy przez solenną Professyę trzech istotnych ślubow obowiązuią się na służbę Boską, tacy są doskonałemi, bo zawsze dążyć powinni do doskanałości. Doskonałość bez tego stanu maią ci, ktorzy solenną Professyą obowiązuią się szczegulnie na obronę Wiary S. y na ten to koniec postanowił S. Patryarcha Dominik trzeci Zakon, ktory *militiam Jesu* nazwał, żeby ludzie swieccy orężem bronili Wiary, ktorą On nauką y cudami bronił, woynę wydawszy Albingensom heretykom, po otrzymanym zaś zwycięztwie nad temiż heretykami, Bracia *de Militia Jesu* nazwani są *de Pænitentia* żeby przez pokutę siebie sami zwyciężaiąc, modlili się za tryumf Wiary. Przyięli ten Zakon naypierwszey godności Osoby, Cesarzowie y Cesarzowe, Krolowie, y Krolowe, Biskupi, Xiążęta, y Xiężniczki,

(a) *Psalm. 111. v. 2.* (b) *Beda lib. 4. in Cant.*

żniczki, ktorych tu Jmiona wyliczać czas mi nie pozwala, dosyć mi na iedney Annie Woiewodzinie Krakowskiey, ktorey powołanie do tego Zakonu troistym przywileiem było udarowane od Boga, bo było przykładem pobudzone, dniem y osobliwością zalecone.

Pobudził Annę Xiężniczkę Duch S. przykładem J. O. Xiążąt Lubomirskich do tego Zakonu, do ktorego oni osobliwszą mieli miłość. *Veni* mowił do niey Duch S. idź śladami Stanisława Lubomirskiego Kasztelana Woynickiego, ktory w Kościele Krakowskim S. Troycy Synom S. Dominika Kaplicę wielkim nakładem y piękną Strukturą, całą marmurem opasaną wyniosł z fundamentow, gdzie grob sobie, y całemu Domowi swemu założył, zapisawszy do niey wieś Wolicę nazwaną, znaczną Piramidę przed tymże Kościołem wystawił. Jdź śladami Eleonory Lubomirski Kasztelanki Woynickiey, ktora pragnąc bydź Corką S. Dominika, gdy Jey tego Rodzice zabraniali, w szesnastym niewinnego życia swego roku umieraiąc, na ten przywiley łaski zasłużyła sobie, że ią Chrystus przy śmierci Sakramentem Ciała swego karmił, a ciało iey do tych czas całe, y nienaruszone z wieńcem zielonym rozmarynowym w Domowym grobie u S. Troycy spoczywa. Jdź śladami Stanisława Lubomirskiego Woiewody Krakowskiego, ktory w Lubartowie czyli w Lubarze Kościoł, y Klasztor Zakonowi S. Dominika w Prowincyi Ruskiey fundował, y uposażył: a tenże Kościoł Franciszek Xiąże Lubomirski Miecznik Koronny piękną y znaczną Strukturą odnowił, y przyozdobił. Jdź śladami tegoż Stanisława Woiewody, ktory Zakonnicom S. Dominika na Grodku w Krakowie maiętność przydał, Kościoł w Łancucie od heretykow zburzony, restaurował, ozdobił, y Synom S. Dominika Prowincyi Polskiey przywrocił. Tych y innych Przodkow przykładem prowadził Duch S. Annę Xiężniczkę a ta Corka Xiążęca pięknie ich śladami postępowała, nad ktoremi dziwować się należy. *Quàm pulchri sunt gressus tui Filia Principis.* bo ona idąc Przodkow swoich przykładem, Cnotą, przychylnością serca, ich przechodziła. *De ipsa non minus verè, quam magnificè prædicari potest, quod virtutum alias imitata sit, aliarum exemplum fuerit, alias etiam superaverit.* Przyznać Jey to mogę z Swiętym Grzegorzem Nazyanzeńskim.

A że Duch S. Annie osobliwszą chciał pokazać miłość w Jey powołaniu, więc ią powołał w sam dzień Zesłania swego na świat, ktora w Kaplicy Pałacu swego Podhoreckiego z rąk Wielebnego Xiędza Remigiego Bobińskiego S. T. Doktora, na ten

czas

czas Prowincyała Prowincyi Ruskiey, Roku 1740. trzeci Zakon przyięła, y Kolumby wzięła Jmie. Jle razy Duch S. Oblubienicę swoią zowie Kolumbę, tyle razy ią nazywa Siostrą y przyiaciołką swoią. *Soror mea, amica mea, Columba mea.* Uczynił ią Duch S. siostrą trżeciego Zakonu, darował Jey Jmie Kolumby. *Soror Columba.* Więc ią tym samym uczynił przyiaciołką swoią. *Amica mea.* Racya tego iest, bo miłość Boska iest wzaiemna miłość Boga z człowiekiem, przez ktorą Bog człowieka, a człowiek kocha Boga. *Charitas est quædam amicitia hominis ad Deum, per quam homo Deum diligit, & Deus hominem.* mowi Anielski Doktor: Przyiacielem Boskim stał się Piotr Apostoł, aż go zaraz Chrystus nazwał Bariona, to iest *Filium Columbæ,* Synem Gołębicy, bo synem Ducha S. ktory Piotrowi, y iego Następcom assystuie, powołał Duch S. cudownie Annę Woiewodzinę Krakowską, y iuż nie Corką Kolumby, ale samą nazwał Kolumbą, żeby w tym Jmieniu osobliwszą Jey pokazał miłość, wszakże Duch S. będąc Personalną miłością, w postaci Gołębicy pokazał się.

Było Jey powołanie osobliwością zalecone, bo ona była pierwsza w Krolestwie Polskim, ktora ten trzeci Zakon przyięła, a tu właśnie iakby o niey powiedział Duch S. *Una est Columba mea.* Jedna iest Kolumba moia, iedna, bo pierwsza, *Una.* iedna, bo przed nią żadney inney nie znalazłem, pierwsza iest Kolumba, w ktorey ia pierwiastki Ducha mego poświęciłem. *Primitias Spiritus habentes.* (a) Pierwsza Kolumba będzie dla inszych przykładem, iakoż ona tak mocno zachęcała, y nakłaniała innych do tego, że za Jey powodem Arcybiskupi Lwowscy, pierwsi Senatorowie, Xiążęta, Senatorki, y Urzędnicy ten Zakon przyimować poczęli. Ta Kolumba iest własna moia, mowi Duch S. *Columba mea.* bo w tym Imieniu siedmi Darow moich, ktore w siedmiu własnościach Gołębicy wyrażaią się, Kolumbie darowałem.

Pierwsza własność Gołębicy iest ta, że przy wodach siada, na ktore zapatruiąc się, przeciwnych sobie ptakow uważa, y unika zdrady, przez co znaczy się dar mądrości, ktorą miała nasza Kolumba, bo na Herbowne Srzeniawy zapatruiąc się wody, same w nich upatrywała Niebo, nie do ziemi, ale do Nieba urodzoną bydź się sądziła, a przez tę uwagę unikała zdrady nieprzyiaciela duszy. *Oculi ejus sicut Columbæ super rivulos aquarũ.* (b)

Druga własność Gołębicy iest ta; że lepsze wybiera ziarna, przez co znaczy się dar umieiętności ktorą miała nasza Kolumba,

 bo

(a) *ad Rom. 8. v. 23.* (b) *Cant. 5.*

bo między rożnemi moralnemi zdaniami. tę zawſze ſobie wybierała naukę, ktora na poważnym Anielſkiego Doktora funduie ſię zdaniu.

Trzecia właſność Gołębicy ieſt, że cudze karmi piſklęta, przez co znaczy ſię dar porady, ktorą miała naſza Kolumba, bo gdy pewny żyd bogaty wnuka ſwego dziecię w piątym roku taiemnie darował J. W. Woiewodzinie, z tą prozbą, żeby go kazała ochrzcić, y miała nad nim opiekę, uczyniła to chętnie, ſtała mu ſię Duchowną Matką, bo ochrzczone dziecie, karmiła, odziewała, uczyć kazała, ktore do tey przyſzło nauki, że za ſtaraniem J. W. Woiewodziny otrzymawſzy dyſpenſę od Stolicy Apoſtolſkiey ow młodzian doſkonałym zoſtał Kapłanem.

Czwarta właſność Gołębicy ieſt ta, że lataiąc ku Niebu wznoſi ſię, przez co znaczy ſię dar wyſokiego rozumienia, ktore miała naſza Kolumba, bo rozmyślaiąc Taiemnice Wiary, pragnęła widzieć Boga, w nim ſamym ſzukaiąc ſpoczynku duſzy ſwoiey, mowiła z Dawidem. *Quis dabit mihi pennas ſicut Columbæ volabo, & requiſcam.* (a)

Piąta właſność Gołębicy ieſt, że zamiaſt ſpiewania ięczy. *Gemitum pro cantu habet.* przez co znaczy ſię Dar pobożności, ktorą miała naſza Kolumba, bo modląc ſię do Boga, częſto od żalu ięczała, roſpływaiąc ſię we łzy ſerdeezne, ile razy niewinną mękę Chryſtuſa rozmyślała, albo Ciało Jego w Sakramencie przyimowała. *Gementes ut Columbæ.* (b)

Szoſta właſność Gołębicy ieſt, że nie ma w ſobie żołci, przez co znaczy ſię Dar męſtwa, ktore miała naſza Kolumba, bo żadna nierozumna paſſya złości, gniewu, y zawziętości nigdy Jey ſerca nie zwyciężała, ale y owſzem urazy ſwoiey nie pamiętaiąc, innym daruiąc krzywdy ſwoie, zdawała ſię być wcale bez żołci.

Siodma właſność Gołębicy ieſt, że naymilſze mieſzkanie w ſkałach ſobie zakłada, przez co znaczy ſię dar boiaźni, ktorą miała naſza Kolumba, bo lękaiąc ſię niepoiętych ſtraſznych ſądow Boſkich, uciekała ſię do Ran Chryſtuſowych, ktore ſą moçną opoką zbawienia naſzego. *Columba mea in foraminibus Petræ.* (c)

Temi darami Ducha S. ozdobiona Kolumba żyła w Pałacu Senatorſkim iako w Klaſztorze, żyła na świecie, ale bez świata, bo iey życie było iednym przykładem Zakonney doſkonałości. Bywaiąc częſto w Klaſztorze Lwowſkim W. W. P. P. Zakonu naſzego, z niemi razem o połnocy wſtawała na Jutrznią, doſkonale z niemi ſpiewaiąc Chwałę Boſką. Nawiedzaiąc czę-

ſto

(a) *Pſalm. 54.* (b) *Nahum 2.*

ſto Ukoronowany Matki Boſkiey Obraz w Podkamieniu, w Chorze z Zakonnikami Kapłańſkie mawiała Pacierze, częſto, a czaſem codzienne czyniła Spowiedzi, za zeſzłych z tego świata Braci y Sioſtry Zakonne *Officium defunctorum* mawiała, y o to proſiła, żeby Jmiona zmarłych iey były przyſyłane, ſto pięćdzieſiąt Pſalmow wciąż mawiała, po kilka Pſalmow mowiąc przez dzień, y tak ieden Pſałterz ſkończywſzy, drugi zaczynała, ile do tego miała ſpoſobności, a że przyięła była także trzeci Zakon S. Franciſzka, y S. Bazylego, tedy tych Zakonow S. Dominika, Franciſzka, y Bazylego poſty zachowała, Kapłańſkie Pacierze o Swiętych, tych trzech Zakonow odprawiała. Uczyniwſzy ſolenną Profeſſyą w Kościele Lwowſkim WW. PP. naſzych Zakonnych w dzień Nayśw: Matki Snieżney przed W. X. Aniołem Polikowſkim, Piſma S. Doktorem, na ten czas Prowincyałem Ruſkim, iako czynić zwykli trzeci Zakon S. Dominika przyimuiący, w tych heroicznych cnotach co raz doſkonaley poſtępowała, tak ſłużąc Bogu przez lat dwadzieścia y trzy w trzecim Zakonie, na to zaſłużyła ſobie, że ią Duch S. pełną zaſług powołał do życia nieśmiertelnego. *Veni abſoluto corpore ad percipiendam animæ vitam perennem.*

Drugie powołanie Kolumby tak z mieyſca iako y czaſu ieſt chwalebne, z czaſu tak śmierci, iako y iey ciała pogrzebu. Nie inne naznaczył mieyſce Duch S. do śmierci Kolumbie Woiewodzinie Krakowſkiey, tylko Panieńſki Klaſztor we Lwowie, chciał bowiem Duch S. zawſtydzić te nieſzczęsliwe dziſieyſze czaſy, ktorych panowie w naywiękſzey pogardzie y nienawiści maią Zakonne Oſoby, pokrywaiąc ſamą polityką wygaſłą Staropolſką Wiarę, te Oſoby nienawidzą, przez ktore ſtali ſię Chrześcianami, y ſtaią ſię Sakramentow Chryſtuſowych uczeſtnikami. Na zawſtydzenie takich zaprowadził Duch S. Kolumbę Woiewodzinę Krakowſką do Klaſztoru Panieńſkiego, żeby dawnych Ceſarzow, y Krolow odnowił w niey przykład, ktorzy rzucaiąc Pałace, ciſnęli ſię do Zakonney celi, żeby tam znalezli ten wewnętrzny pokoy, ktorego w Pałacach znaleść nie mogli. O! iak z wielkim przywiązaniem ſerca, z iakim pragnieniem, z iaką trudnością ſtarała ſię u Przełożonych Duchownych Kolumba Woiewodzina, żeby nie tak zdrowia ſwego tam ratować mogła, iako żeby w tym Zakonie umierała, ktory ſobie naybardziey ſzacowała. Długą chorobę y przeciwne ięzyki z niewymowną ponoſiła cierpliwością, ſzczupłą Zakonną celę nad bogaty Pałac z podziwieniem innych obrała ſobie, pragnąc, żeby ią śmierć do Krzyża Chryſtuſowego przybitą znalazła, *Confixos Cruci nos*

mors inveniat, iako mowi S. Chryzoſtom. Chciał ią Duch S. powo łać z Libanu, ktory tłumaczy ſię kandorem, *Libanus candidatio interpretatur*. Więc iako Sioſtra trzeciego Zakonu między Cor kami S. Patryarchy Dominika umieraiąc. *Inter candidiſſimos Choros Virginum*. Kandorem zaſług, y Darami Ducha S. ozdobiona, ſzczerość, y niewinność gołębicy, iako Kolumba wyrażaiąca na ſobie, ſtała ſię kandydatką korony wieczney. Właśnie iakby o niey napiſał S. Hieronym. *Erat enim candidata multis meritorum virtutibus, ac dealbata nive candidius, Spiritus Sancti muneribus, ſimplicitatē Colūbæ in omnibus repræſentans*. (a)

Takie mieyſce naznaczył dla śmierci Kolumby Woiewodziny Krakowſkiey Duch S. ale iey ſzczęsliwſzego czaſu znaleść nie mogł, nad ten dzień, ktorego Ją z ciała powołał, bo tegoż ſamego dnia powołał Ją do nieśmiertelnego życia, ktorego Ją powołał do trzeciego Zakonu, to ieſt pierwſzego dnia Zeſłania ſwego na świat. Zdaie ſię z iedney ſtrony, że przeciwny ſkutek uczyniła Miſſya Ducha S. przy śmierci naſzey Kolumby, bo Duch S. ieſt Panem ożywiaiącym, a tu odebrał zycie doczeſne naſzey Kolumbie, Duch S. ieſt palcem Boſkim, ktory chorych uzdrawiał, umarłych ożywiał, a tu całą ręką mocy ſwoiey dotknął ſię tey Pani, y duſzę Jey od ciała odłączył. *Manus Domini tetigit me*. (b) Duch S. ieſt Pocieſzycielem zaſmuconych, a tu nas wſzyſtkich zaſmucił śmiercią nieopłakaną naſzey Pani, Duch S. w ogniſtych ięzykach zſtąpił na Apoſtołow, żeby ich wymownemi uczynił, a tu odebrał naſzey Pani mowę. Z drugiey iednak ſtrony, mogę to przyznać, że nie mogła bydź ſzczęsliwſza śmierć Kolumby Woiewodziny Krakowſkiey, iako w dzień Ducha S. Wſzakże weſoło umierał ſprawiedliwy Symeon, bo maiąc obiawienie od Ducha S. że nie pierwey miał umierać, pokiby na ręce ſwoie nie wziął Chryſtuſa w ludzkim ciele narodzonego. Smierć iego była darem Ducha S. bo wziąwſzy na ręce Chryſtuſa śmierci ſię nie lękał, ale iey pragnął. Ten ſam ſkutek uczynił Duch S. przy śmierci Woiewodziny Krakowſkiey, ktora przed śmiercią kilka razy generalną Spowiedź uczyniwſzy, Sakramentem Ciała Pańſkiego, y oſtatniego pomazania pierwey będąc opatrzona, gdy Kapłan do niey oſtatni raz przyſzedł, z tym ſię odezwała: Dziſiay przyſzedł koniec życia mego, z ktorych ſłow wnoſić mogę nie płonnie, że pobożna Pani o naſtępuiącey śmierci mogła mieć od Ducha S. wewnętrzne nieiako obiawienie. Więc nie mogąc przyiąć Chryſtuſa w Sakramencie utaionego dla wielkiey ſłabości, wiſzącego na Krzyżu wzięła w ręce, y

całuiąc

(a) *Serm. de Aſſumpt. B. V.* (b) *Pſalm.* 142.

całuiąc Go z obfitemi łzami w Rękę Jego oddała duſzę ſwoią, Skończywſzy lat życia ſwego czterdzieści y ſześć, dni trzydzieści ośm, mieſzkania ſwego z J. W. Woiewodą Krakowſkim lat trzydzieści y ieden, bez niedziel ſiedm niedokończonych. Dnia dwudzieſtego drugiego Maia, Roku Pańſkiego 1763. a Duch S. zaprowadził Jey duſzę do życia nieśmiertelnego, do ziemi żyiących, iako mi Katolicka Wiara pobożnie wierzyć każe. *Spiritus tuus deducet me in terram rectam.* (a) Dał Jey w ten czas oſtateczną łaſkę bez ktorey żaden zbawiony bydź nie może. *Jn hæreditatem illius terræ Beatorum nullus poteſt pervenire, niſi moveatur & ducatur à Spiritu Sancto.* mowi Anielſki Doktor. (b) A że Duch S. dał Jey przy pierwſzym powołaniu ſerce nowe, ſerce przywiązane do tego Zakonu, y Ducha nowego. *Dabo eis cor novum & Spiritum novum,* więc chciał żeby po drugim powołaniu Jey duſzy z ciała, to ſerce doſtało ſię Corkom S. Dominika. Troiſty charakter Jey ſerce miało, pierwſzy, że ieſt ſerce Corki Boſkiey, miłością Boſką pałaiące, *nonnè cor noſtrum ardens erat in nobis.* (c) drugi, że ieſt ſerce Oblubienicy, ktore było połowicą ſerca J. W. Woiewody Krakowſkiego, bo tego Małżeńſtwa godnego było iedno ſerce, iedna duſza. *Erat cor, & anima una.* (d) Trzeci że ieſt ſerce Sioſtry trzeciego Zakonu, ktore, gdy obumarło, całego Zakonu zraniło ſerce. *Vulneraſti cor meum Soror mea.* (e) bo iak wielkiey doznawał Zakon naſz miłości tego ſerca, tak wielką teraz cierpi boleści ranę. *Magnitudinem amoris exprimit vulnus Cordis.* (f) mowi Hugo Kardynał. To ſerce wyięte z pierſi Kolumby Woiewodziny Krakowſkiey, nie w grobie, ale w pierſiach każdey Oſoby Zakonu Kaznodzieyſkiego złożone żyć będzie. *Vulneror, & clauſum porto ſub pectore telum.* Wielki przyiaciel ieſt tak rzadki, że kto go znayduie, ſkarb wielki znayduie, a że Kolumba Woiewodzina Krakowſka wdzięczną przyiaźń Zakonu Swiętego Dominika za ſkarb ſzacowała ſobie, więc gdzie ten ſkarb zoſtawiła, tam y ſerce ſwoie oddała, a to ſerce, nad ktore wiernieyſzego y łaſkawſzego Kaznodzieyſki Zakon nie znalazł. *Jnveniſti Cor eius fidele coram Te.* (g) Zupełnemu zwycięztwu dwoiaka obiecana ieſt nadgroda, pierwſza, że zwycięzca białym ſtroiem będzie ozdobiony, druga, że Imie iego nie będzie wymazane z Xięgi żywota. *Qui vicerit, ſic veſtietur veſtimentis albis, & non delebo Nomen eius de libro vitæ.* (h)

 Xięga

(a) *Ezech* 11. *a* 1. (b) 1. 2 *q.* 68. *a* 1. (c) *Luc. cap.* 24. (d) *Act.* 4. *v.* 32. (e) *Cant* 4. *v.* 9. (f) *Jn Cantica* (g) 2. *Eſdræ* 9. *v.* 8. (h) *Apocal.* 3.

Xięga żywota, ieſt Xięga przeznaczenia Wybranych do Chwały wieczney, to przeznaczenie zowie ſię Xięgą żywota, bo tych ktorych Bog przed wieki wybrał do Chwały, w nieomylney wiadomości rozumu ſwego ma zapiſanych. *Ipſa DEI notitia, qua firmiter retinet ſe aliquos prædeſtinaſſe ad vitam æternã, dicitur Liber vitæ.* (a) W tey Xiędze dwoiakim ſpoſobem ſą zapiſani, inni zapiſani nigdy nie mogą bydź wymazani, inni zapiſani, mogą bydź wymazani, zapiſani nieodmiennym ſpoſobem ſą ci, ktorzy z nieodmiennego przeznaczenia Boſkiego ſą wybrani, zapiſani odmiennym ſpoſobem ſą ci, ktorzy, nie z przeznaczenia Boſkiego, ale z łaſki ktorą maią, y mogą ią utracić, ſą zapiſani, y tacy mogą bydź z tey Xięgi wymazani według Anielſkiego Doktora. Zwyciężyła przy śmierci nieprzyiaciela duſzy ſwoiey, iako po Chrześciańſku nam wierzyć należy J. W. Anna Hetmanowa, y na znak ten że ſię ſtała kandydatką wieczney chwały, y oraz że ciało iey w nadziei przyſzłego chwalebnego zmartwychwſtania ſpoczywa w Habicie trzeciego Zakonu ieſt pochowane. *Sic veſtietur veſtimentis albis.* a na znak ze Jey Jmie z Xięgi żywota wiecznego nie ieſt wymazane, w dzień S. Klemenſa Papieża, y Męczennika ſolennym pogrzebem dziſiay ieſt uczczone, w dzień mowię tego Apoſtolſkiego Męża, ktorego Jmie z innemi pomocnikami w Xiędze żywota zapiſane wyiawił nam Paweł Apoſtoł. *Cum Clemente & cæteris Adjutoribus meis, quorum nomina ſunt in libro vitæ.* (b) Oſobliwſzey Boga dyſpozycyi przypiſać należy, że J. W. Woiewodziny Krakowſkiey akt ſolennego pogrzebu tego dnia odprawuie ſię, bo kiedym uważał początek Familii J. O. Lubomirſkich, oraz urodzenie S. Klemenſa Papieża, tegom z podziwieniem doſzedł, że ten S. Papież Ceſarſką krwią ieſt ſpokrewniony z Xiążętami Lubomirſkiemi, nie mowię tego bez fundamentu, bo mam za rzecz pewną, iakom w początku Kazania namienił, że Xiążęta Lubomirſcy z Rzymſkich Druzow z Auguſtem Oktawianem Ceſarzem Rzymſkim zkolligowanych pochodzą, z tym mowię Ceſarzem, ktorego Synowcem, a Fauſtyna Oktawiuſza Senatora Rzymſkiego Synem był S. Klemens, zaczym mam wielką nadzieię, że Anna Xiężniczka Lubomirſka z Męczeńſką S. Klemenſa kotwicą po Herbowney Srzeniawie tyle kroplami, ile cnotami napełnioney do ſzczęśliwey wieczności przypłynęła portu. A iako S. Klemens ten miał oſobliwſzy od Boga przywiley, że ciało

(a) 1. P. Q. 24. a 1. in O. (b) ad Philip. 4.

ciało iego w głębokości morſkiey za Wiarę Chryſtuſową utopione, przez Aniołow w Cudownym marmurowym Kościołku było pogrzebione, tak J. W. Anny Woiewodziny Krakowſkiey ciało podobnegoż przywileiu otrzymało uczeſtnictwo. Jle bowiem tu łaſkawie przytomnych widzę J. W Biſkupow, tyle Aniołow nauką, y przykładem oświecaiących Dyecezye ſwoie uznaię. Każdy tu z was *Angelus magni conſilii.* pokoy y zbawienie ogłaſzaiący, y radzący duſzom ſobie powierzonym, między ktoremi pierwſzy iaśnieieſz Godnością Arcypaſterſką, wielkiemi zasługami przed Bogiem, y ludźmi, mądrością y przykładem, J. O. Wacławie Hieronimie Sierakowſki Arcybiſkupie Metropolitańſki Lwowſki, Panie y Dobrodzieiu moy nayłaſkawſzy, w Tobie ia uznaię wſzyſtkich Chorow Anielſkich Cnoty, uznaię Serafina Boſką miłością pałaiącego, y do niey nietylko ſłowami, uczynkami, ale nawet ſamym weyrzeniem Twoim patrzących na Ciebie zapalaiącego, uznaię Cherubina, pełnego mądrości y umieiętności, mieczem ſprawiedliwości Wiarę, Kościelnego Prawa, władzy Biſkupiey, y pobożnych obyczaiow broniącego, uznaię w Tobie iednego z Anielſkich Xiążąt w Arcy-Paſterſkiey godności, uznaię Archanioła w ſzczęsliwych Rządach Archidiecezyi ſwoiey, uznaię na koniec Anioła w niewinności, w niewymowney pokorze, y w łaſkawości, uznaię iednego z owych Aniołow, ktorzy gorzko płakali nad zgubą, nad niepoſłuſzeńſtwem ſwoich owieczek, nad oſierociałym teraz y zaſmuconym Kroleſtwa Polſkiego Stanem. Zaczym Ty Anielſki Arcy-Paſterzu iako Wacław, y Wacława Woiewody Krakowſkiego oſobliwy przyiaciel, Anny żony Jego ciało, ktora żyiąc, łaſkawości przychylnego ſerca twego doznawała, y na łonie Metropolii Twoiey umarła, w tym Fundatorſkim Seraficznego Franciſzka grobie dziſiay złożyſz. Anielſkiemi zaś twemi y J. W. Biſkupow rękami Jey duſzę do Anielſkich podnieſieſz Chorow.

Kiedy Paweł Apoſtoł przedłużył pozno w nocy rozmowę ſwoią z żydami, pewny Młodzian Eutychus imieniem, ſnem zmorzony z wyſokiey ſali ſpadł na ziemię, y zabił ſię, a ten iego upadek był nauczycielem żyiących, iako mowi S. Jan Chryzoſtom *Ipſe caſus pro doctore fuit.* Jeżeli iednego młodzieńca upadek był ſkutecznym Doktorem, ſiła nauczył śmiercią ſwoią żyiących, a coż mowić o wielkim upadku tey Pani, ktora w młodym umieraiąc wieku, śmiercią ſwoią za-

ſtraſzyła tych, ktorzy tak żyią, iakby nigdy umierać nie mieli, mowi do was Anna Woiewodzina martwym ięzykiem ſwoim J. W. Arcy-Paſterzu, J. W. Biſkupi, y Opacie, dziękuię wam za łaſkawe aſſyſtencyą za waſze Ofiary y modlitwy, ktoreście za duſzę moią do Boga czynili, przyiemne ſą Bogu, a mnie wdzięczne przyſługi waſze bo wy ieſteście Paſterze według ſerca Boſkiego, od Boga dani, dla nauki y przykładu owieczek waſzych. *Dabo vobis Paſtores juxta cor meum, & paſcent vos ſcientia & doctrina.* (a) Zyicie długo na ozdobę Kościoła, iakoście duſzę moię Uniwerſałami waſzemi zalecili Dyecezyom waſzym, tak przy Ofiarach waſzych o mnie nie zapominaycie.

Byłam złączona dożywotnią przyiaznią z Tobą naygodnieyſzu Mężu moy Wacławie Rzewuſki Woiewodo Krakowſki, ale mię śmierć z wyroku Boſkiego iuż rozłączyła od Ciebie: dziękuię Tobie za tę miłość, ktorąś mi oświadczył, y dochował, dziękuię za te wielkie Chrześciańſkiey doſkonałonałości przykłady, na ktore iam ſię zapatrywała, y budowała, dziękuię za niewymowne ſtaranie w oſtatniey moiey chorobie, za tę pamięć, y zbawienną pomoc ktorą duſzę moią ratuieſz, za ten żal y obfite łzy ktore z ocz, y z ſerca Twego śmierć moia wyciſnęła; dwoiakim mieczem boleści ſerce Twoie zranione zoſtaie, bo iednego roku mnie dożywotniego przyiaciela, y Auguſta III. Krola łaſkawego przyiaciela Twego utraciłeś, iednakże ten żal Twoy zamieni ſię w radość, bo ia nie przeſtanę Boga o to uſilnie proſić, żebyś po długim ſzczęſliwym życiu wieczney radości ze mną był uczeſtnikiem.

Urodziłam was na życie doczeſne oſierociali Synowie y Corki moie, dałam wam Chrześciańſkie wychowanie, będzie ſzczęſliwe życie waſze, ieżeli według Prawa Boſkiego, y napomnienia moiego żyć będziecie. Pamiętaycież przed Bogiem o Matce waſzey, a ia na lepſze życie przenieſiona o was nie zapomnę.

Miałam ſpołeczność godnego urodzenia z wami Bracia y krewni moi Xiążęta Lubomirſcy, Powinnowaci moi Senatorowie y Senatorki, ale ta zacność iuż ze mną umarła, iuż te iaſne tytuły w śmiertelnych wygaſły popiołach, bo teraz Oycem y Matką moią ieſt robactwo, a zgnilizna ieſt krewieńſtwem moim, pamiętaycie na to, że y wy iako ludzie poumie-

(a) *Jeremiæ 3. v. 15.*

poumieracie, y iako ieden z Xiążąt upadniecie. *Et vos sicut homines moriemini, & sicut unus de Principibus cadetis.* (a) Znaliście mię z wami żyiącą, widzicie mię teraz w prochu śmiertelnym leżącą, czym ia byłam, wy iesteście, czym teraz iestem, wy będziecie, nic wam nie pomoże wysokie urodzenie, godność, y fortuna, same tylko cnoty Bog koronuie. Zyicież tak doskonale, żebyście przez dobre uczynki wasze zasłużyli sobie na Niebo. Mowi na koniec do was wszystkich tu przytomnych, śmierć moia iest napomnieniem waszym, pamiętaycież na to, że Bog iest, a iest sprawiedliwy że dusza ludzka iest nieśmiertelna, że wieczność iest nieskończona, że śmierć każdego nieomylna, że godzina śmierci niewiadoma, żyicież tak, iak macie umierać, żebyście umieraiąc żyli wiecznie, tak mowi do was J. W. Woiewodzina Krakowska, a ia mowić przestaię.

FACULTAS ORDINIS

Fr FELICIANUS ZBYKALSKI S. T. Mgr. Prior Provincialis Provinciæ S. Hyacinthi in Russia Ordinis Prædicatorum.

Jn DEI Filio sibi dilecto Reverendo Patri S. T. Lectori Fratri *Clementi Chodykiewicz* Actuali Magistro Studentium in Studio Nostro Generali Leopoliensi Sanctissimi Corporis Christi ejusdem Ordinis & Provinciæ salutem.

HArum Serie Nostriq; Authoritate Officij Tibi supranominato Reverendo Patri Sacræ Theologiæ Lectori Fratri *Clementi Chodykiewicz* actuali Magistro Studentium in Studio nostro Generali Leopoliensi SSmi Corporis Christi, damus Licentiam Typis imprimendi Concionem Funebralem habitam laboriosè in Funere Jllustrissimæ Annæ de Lubomiriis Rzewuska Palatinæ Cracoviensis, Ducissæ Campestris Exercituum Regni Poloniæ, Designantes Tibi ad id specialiter Deputatos Theologos ex Ordine Nostro scilicet Eximium Admodum Reverendum Patrem S. T. Magistrũ, Fratrem. Thomam Kasprowicz & Eximium Admodum Reverendum Patrem S. T. Magistrũ. Frem Eduardum Załuski, si Jpsi reco-

(a) *Psalm. 81. v. 7.*

Assystowali temu Pogrzebowi J. O. Wacław Sierakowski Arcy-Biskup Lwowski. J. W. Leo Szeptycki Biskup Lwowski. Koadjutor Metropolity Ruskiego. J. W. Franciszek Kobielski, Sufragan Łucki, J. W. N. Ryłło Biskup Chełmski Ruski. Nayprzewieleb. X. Biliński Opat. y Generał Zakonu S. Bazylego Wielkiego.

gnoverint, & judicaverint hanc Concionem Funebralem typis posse mandari, servatis servandis omnibûs, ad quos de Jure omnino pertinet. Jn cujus rei fidem, has sigillò Officij Nostri munitas, manu propria subscripsimus. Jn Conventu Nostro Tarnopoliensi die tertia Januarij 1764. Annò.

Conservus in Domino

Reg. Pag. 30. *Fr. Felicianus Mgr. Provincialis qui supra.*

Fr. Laurentius Kiryakiewicz S. T. Lector, Prior Rubei Castri & Socius mpp.

JUDICIA THEOLOGORUM.

MAndatis Eximii Patris Magistri Provincialis obtemperando præsentem Concionem Funebralem legi in qua nil fidei contrarium bonisq; moribus, reperi, potius non minus laboriosè ac ingeniosè concinnatam expertus sum Quapropter luce publica dignam censeo.

Fr. Thomas Kasprowicz S. Th. Mgr.

PRædictam Concionem Panegiricam Lugubrem solitô stylô Auctoris non minus ingeniosè quam gloriosè elaboratam ex commissione supra Nominati Eximii Patris Magistri Provincialis diligēter evolvi, ac sedula attentione perscrutatus fui quæ cum nihil contrarium dogmatibus Fidei, ac bonis moribus contineat, ideo ut in lucem publicam exire valeat Præsentibus censeo, & judico.

Fr. Edvardus Załuski S. T. Mgr. O. Pr.

APPROBATIO
Jllustrissimi Loci Ordinarii.

COncionem Funebralem cui titulus *Doskonałość &c.* per A. R. Patrem *Clementem Chodykiewicz* Sacræ Theologiæ Lectorem, & Magistrum Studii in Conventu Gnrli Leopoliensi Ordinis Prædicatorum, laboriosè confectam, cum nihil contrarium Fidei Orthodoxæ, aut bonis moribus in se contineat, prælo mandari permittimus & concedimus. Jn quorum Fidem &c. Datum Leopoli Die 24. Mensis Januarij Anno Domini 1764.

STEPHANUS MIKULSKI AC Vicarius in spiritualibus Officialis Generalis Leopoliensis C. S. mpp.